Nr 27. Kraków, Niedziela 4 Lutego 1900. Rok XIX.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 12 zł. (24 kor.) | 6 zł. (12 kor.) | 3 zł. ( 6 kor.) | 1 zł. (2 kor.) |
| W Austro-Węg., z przesyłką pocztową | 16 „ (32 „ ) | 8 „ (16 „ ) | 4 „ ( 8 „ ) | 1·35 zł. 2·70 k. |
| W Państwie Niemieckiem | 20 „ (40 „ ) | 10 „ (20 „ ) | 5 „ (10 „ ) | 1·75 „ 3·50 „ |
| We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach | 24 „ (48 „ ) | 12 „ (24 „ ) | 6 „ (12 „ ) | 2·— „ 4·— „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 5 ct., z przesyłką pocztową 6 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 6 ct.**

***Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.***

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

***Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***

**Adres Redakcyi i Administracyi: ulica św. Jana L. 13.**
**Telefonu Nr. 41.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki 2. — Handel St. Kariláskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 12.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

**Zniżono prenumeratę na „Nową Reformę“ o 8 koron rocznie.**

**Szczegóły w nagłówku dziennika.**

*Nowi prenumeratorzy, zarówno miejscowi, jak zamiejscowi, którzy do 1 lutego b. r. wniosą przedpłatę, otrzymają* ***bezpłatnie*** *pierwsze arkusze* ***dodatku powieściowego*** *(Opowiadania żołnierskie Adama Kosińskiego), które wyszły w styczniu.*

**Kraków,** 3 lutego.

Siłą wypadków zmuszona będzie Austya do wkroczenia w dziedzinę ustawodawstwa, dotąd z pewną trwogą omijaną. Obecny strejk robotników z kopalń węgla stawia kwestyę pierwszorzędnej dla wszystkich zawodów doniosłości, kwestyę zapewnienia produkcyi węgla. Państwo spostrzega dzisiaj z przerażeniem, że losy przemysłu, handlu, komunikacyi, ba, egzystencyi całej masy ludności i ekonomicznego rozwoju monarchii, spoczęły w ręku kilkunastu kapitalistów i właścicieli kopalń. Brak węgla wstrzymuje fabryki, koleje, pracownie większe i mniejsze, zamyka lokale publiczne wieczorną porą, — a nawet wkracza w dziedzinę kultury, bo zmusza do zamykania szkół publicznych. Gdyby rzeczy doszły do ostateczności, życie ludzkie, w fizycznych nawet swoich przejawach, zależnemby się stało od łaski lub niełaski kilkunastu producentów węgla.

Dotychczas ustawodawstwo austryackie broniło jedynie producenta przed naciskiem robotnika. Teraz okazuje się, że państwo, w interesie już nie robotników, lecz w interesie własnym i całej ludności, bronić się musi przed wyzyskiem kapitalistów i właścicieli kopalń, — i dlatego olbrzymi, nigdy dotąd niebywały obecny strejk górniczy nie powinien minąć bez zasadniczego załatwienia tej pierwszorzędnej kwestyi.

Przebieg obrad w urzędach pojednawczych, mających pogodzić zwaśnione strony: pracodawców i robotników, przekonuje o uporze i bezwzględności właścicieli kopalń. Nie chcą oni wpierw słyszeć o zawarciu ugody, dopóki robotnicy nie wrócą do pracy. Naturalnie gdyby strejkujący robotnicy żądanie to spełnili, to „baronowie węglowi“ nie mieliby powodu wchodzić z nimi w dalsze rokowania. Takie stanowisko pracodawców jest lekceważeniem nietylko robotników, lecz rządu, który podejmuje się pośrednictwa. Właściciele kopalń, oparci na kapitale i skarbach, które w głębi ziemi znaleźli, dyktują prawa, z niesłychanym despotyzmem, nietylko robotnikowi, który, z narażeniem własnego życia, skarby te wydobywa, lecz całej ludności państwa i jego rządowi. Panowie ci powiadają wprost: jeżeli nie zmusicie robotników, aby pracowali pod warunkami przez nas uznanemi, to my wstrzymamy wam ruch w fabrykach, na kolejach, wymrozimy was w waszych domach, nie pozwolimy wam gotować ciepłej strawy, bo... nie damy wam węgla.

Rzeczy zaszły za daleko. Państwo, jako takie, tolerowało dotąd wiele wyzysków ze strony fabrykantów i kapitalistów, pomimo że niemoralność ich postępowania była w najwyższym stopniu karygodną.

Zmowa robotników wywołuje natychmiastową interwencyę władzy — ale zmowa producentów i fabrykantów, kartel, ów zamach na kieszeń konsumenta, cieszy się prawną bezkarnością i tuczy kapitalistów. Doszło do tego, że na polu przemysłu ustaje konkurencya, a konsumenci zdani są na łaskę i niełaskę producentów, którzy dyktują im, ile za ten, lub za ów wytwór płacić mają. Jest to zmowa kapitału na kieszeń pracującej klasy.

Bezkarność takiego postępowania zachęciła teraz właścicieli kopalń węgla do wypowiedzenia wojny całej niemal ludności państwa. Tworzą oni jawny kartel, zawarli zmowę, — i o żadnych ustępstwach słyszeć nie chcą, z pogardliwem milczeniem przyjmując propozycye ministrów i szefów sekcyjnych, pośredniczących między nimi a robotnikami. To jest zapłata, słusznie należąca się rządowi za to, że dotąd wogóle nie brał klas pracujących w obronę przed samowolą i wyzyskiem kapitału. Teraz kapitaliści wyrośli mu ponad głowę i dyktują mu swoje: *sic volo, sic jubeo!*

To też ze sfer, których o hołdowanie socyalistycznej agitacyi posądzić nie można, odzywają się dzisiaj, pod naciskiem najnowszych wypadków, poważne głosy z żądaniem o upaństwowienie kopalń węgla. Jestto postulat, którego konieczności dowodzą nietylko socyalne, lecz także ekonomiczne względy, — czego najdosadniejszym objawem jest obecny strejk robotników węglowych w Austryi. Oby rząd nie czekał na dalsze, zbyt drogie nauki, i przystąpił do reform w zakresie ustawodawstwa koniecznych, jeżeli równowaga socyalna i ekonomiczna w państwie na trwałych oprzeć się ma podstawach.

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

**Cieszyn,** 2 lutego.

*(Imogena. — Nordmark. — W przededniu wiecu. — Rocznica powstania styczniowego. — I my się bawimy!)*

Cicho, spokojnie płynie nam życie w Cieszynie; cicho spokojnie — ale tylko na pozór, bo pod płaszczykiem tej ciszy, pod pokrywką tego spokoju wre zacięta, rzekłbym, podjazdowa walka Słowian z rasą germańską, walka, która co chwilę wybucha, jak tłumiony ogień jasnym płomieniem, a potem ściele się gęstym, skłębionym dymem, aby znów po chwili zabłysnąć jaskrawo. Z wielkich okien kamienicy, która wspaniałym choć wcale niegustownym frontonem, chciałaby dominować wśród wszystkich domów na Starym Targu, zwłaszcza, że jest zaopatrzona w szumny napis: *das deutsche Haus* padają od czasu do czasu bomby w stronę polskiej „Czytelni ludowej“ i w stronę czeskiego „zabawnego“ klubu *Smahy*. Pociski niemieckie jednak nikogo nie ranią, a sprawiają jedynie wrażenie ogni sztucznych. We wnętrzu „niemieckiego domu“ kryje się też mała odrośl „hakaty“ Towarzystwo *Nordmark*, którego zadaniem — jak to łatwo pomiędzy wierszami statutu odczytać można — jest „obrona ludu germańskiego przed nawałą Polaków“... I tam to święcono z tryumfem „dzień pohańbienia „*Macierzy*“ przez jej rodaków“, tam uśmiechano się szyderczo, lecz rozkosznie na wieść o naiwności *Ruchu katolickiego*, który pohańbienia tej *Macierzy* z taką precyzyą dokonał!...

W tych dniach jednak gazety niemieckie na razie przestały się tą sprawą zajmować, bo zaabsorbował je inny fakt, fakt „wiecu ludu polskiego na Śląsku“. Robotnicy, włościanie i rzemieślnicy, czują że są Polakami, chcąc dać na tym wiecu dowód swego narodowego poczucia; cały Śląsk, jakoby naraz ze snu głębokiego się zbudził, powstał i chciałby wziąć udział w tej manifestacyi, aby pokazać światu, ile kłamstw i fałszu zawierała mowa posła Demla wygłoszona w czasie ostatniej sesyi parlamentarnej *ex re* upaństwowienia gimnazyum polskiego w Cieszynie.

Niemcy z nienawiścią spoglądają na „Dom dziedzictwa bł. Sarkandra“, gdzie się ma odbyć ów wiec ludu polskiego i niežałowaliby ofiar, byle tylko mogli tej manifestacyi przeszkodzić. Niestety, pragnień swoich nie zaspokoją.

Rocznicę powstania styczniowego święciliśmy cicho, a raczej nie święciliśmy wcale. „Sokół“ ograniczył się do uczczenia jej specyalną wieczornicą, „Czytelnia“ ze względów politycznych była zmuszoną poświęcić jej tylko parę słów wspomnienia i cichą modlitwę za dusze poległych bohaterów.

Karnawał zawitał do nas także. Bal kostyumowy zapowiedziany na 18 lutego, ma widoki niezwykłego powodzenia, bo jak nas dochodzą wieści, weźmie w nim udział nie tylko Polonia śląska, lecz i Biała przyśle silny zastęp wesołej młodzieży i akademicy krakowscy wezmą w nim udział. Projekt przedstawienia amatorskiego po woli zamienia się w czyn. Wydział „Czytelni“ z prof. Janikiem na czele zajął się niem gorliwie i niedługo w sali „Sokoła“ huczne oklaski wynagrodzą pracę i trud aktorów z amatorstwa. A więc i my się bawimy.

W ostatniej mojej korespondencyi, przez zapomnienie i pośpiech nie podałem nazwiska dziesiątego członka wydziału „Czytelni“. Został nim p. Leonard Bąkowski, artysta rzeźbiarz, gospodarz „Sokoła“, który przed trzema laty opuścił Kraków i przesiedlił się do Cieszyna.

*K. Nałęcz.*

## Rząd angielski w opałach.

W obu izbach parlamentu angielskiego toczy się, jak wiadomo, nadzwyczaj ostra kampania przeciw gabinetowi Salisbury'ego, który odpowiadać musi wobec przedstawicieli narodu, za niepowodzenie oręża angielskiego w południowej Afryce. Sposobność do wytoczenia skarg dają bądź to liczne w tej, bolesnej dla Anglii, sprawie wnoszone interpelacye, bądź rozprawy nad adresem do tronu, jako odpowiedzią na orędzie królowej. Treść tych rozpraw, będących niejako ilustracyą toczącej się obecnie wojny i ukazujących jej źródła i sprężyny, znana jest już częściowo czytelnikom naszym z telegramów. Uzupełniamy je szczegółami nadzwyczaj ciekawych rozpraw w Izbie gmin, które toczyły się tam we czwartek.

Wniesiono tedy na posiedzeniu kilka bardzo kłopotliwych dla rządu interpelacyj, a najważniejszą z nich była interpelacya p. Evansa, odnosząca się do ogłoszonych przez *Indépendance Belge* w ubiegłym miesiącu listów, z których wynika, że Chamberlain doskonale był poinformowany swojego czasu o zamierzonym napadzie dra Jamesona na Transvaal. W odpowiedzi swej Chamberlain zaznaczył, iż zna tylko dwa listy, a mianowicie list niejakiego (zmarłego już) Fairfielda, który był szefem sekcyi w ministerstwie kolonij, adresowany do adwokata Rhodes'a i „Chartered Company“ Hawsklay'a, oraz list tegoż Hawsklay'a do Fairfielda. Co do innych zaś listów oświadczył Chamberlain, że o ich istnieniu dowiedział się dopiero na parę dni przed ogłoszeniem ich w *Indépendance Belge*. Przyparty jednak do muru przez interpelanta, przyznał Chamberlain, że inne listy, wymienione między Fairfieldem a Hawsklay'em, chociaż ich nie widział, pisane były wedle jego instrukcyi.

Następny interpelant, poseł irlandzki, Mac Neil, zapytuje ministra Balfoura, czy uznaje, że rewelacye *Ind. Belge* potwierdzają podejrzenie, iż Chamberlain wiedział o spisku Jameson'a i Rhodes'a przeciw Transwaalowi, również, że ministerstwo kolonij przeprowadziło uwolnienie tych dwóch spiskowców przez parlamentarną ankietę?

Mówca stawia pytanie, coby rząd uczynił, gdyby jeden z jego członków, pociągnięty został do odpowiedzialności za osobiście nieuczciwe postępowanie i publicznie wypowiedziane kłamstwo? Zirytowany Balfour, po ostrej utarczce słownej, odpowiedział interpelantowi, że jego pytania nie bierze na seryo, i że nie myśli nań odpowiadać.

Dalsze interpelacye, a również dalej prowadzona dyskusya adresowa straciły na interesie wobec powyższych sensacyjnych oświadczeń Chamberlaina i Balfoura. Jedynie na uwagę zasługuje oświadczenie Balfoura na interpelacyę, że gen. Butlera dlatego usunięto z posady wojennego gubernatora kolonii Przylądkowej, ponieważ miał inne zapatrywania, niż gubernator cywilny, Milner. Wiadomo zaś, że gen. Butler przeciwny był wojnie z Boërami i ostrzegał przed nią gabinet londyński.

Po załatwieniu się z wniesionemi interpelacyami, przeszła Izba gmin do dyskusyi nad adresem. Pierwszy przemawiał p. Dilke, podnosząc na wstępie, że tocząca się obecnie wojna przyniosła fakta, równające się, ze względu na wartość sił zbrojnych Anglii w oczach całego świata, prawdziwej katastrofie. W dalszym ciągu mowca polemizował z wywodami Salisbury'ego i dowodził, że jego gabinet nie zdaje sobie wcale sprawy z natury toczącej się w Afryce południowej wojny. Wreszcie przeszedł Dilke do szczegółowej krytyki przygotowań wojennych, służby wywiadowczej, oraz użycia na placu boju artyleryi i kawaleryi.

Odpowiedział mu podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Wyndham, iż „rząd przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność pod względem wojskowym“. W ciągu najbliższych tygodni armia angielska w Afryce południowej liczyć będzie 180.000 ludzi, a w tem 37.800 kawalerzystów, oraz 452 dział. Wyndham zapowiedział dalej, że rząd wystąpi w parlamencie ze znacznemi żądaniami nietylko na cele obecnej wojny, ale także dla wzmocnienia teraźniejszych sił wojskowych Anglii wogóle. Z tego względu mowca wyraża nadzieję, że zamierzone wotum nieufności dla rządu nie będzie uchwalone, bo przez tego rodzaju uchwałę parlament angielski, najstarszy na całym świecie, wystawiłby się na ogólne pośmiewisko.

Ostatnim mówcą był p. Grey (były podsekretarz stanu w gabinecie Rosebery'ego), który wyraził się z wielkiemi pochwałami o przemówieniu Wyndhama, następnie zaś oświadczył, iż uważa obecną wojnę za sprawiedliwą (!) i narzuconą (!) Anglii.

W Izbie lordów złożył lord Salisbury oświadczenie, że przemawiając we wtorek nie miał na myśli, jakiejkolwiek krytyki postępowania ministra skarbu, Hicks-Beach'a.

Oświadczenie to rozumiane jest powszechnie w ten sposób, że, pomimo oficyalnych zaprzeczeń, zachodzą w łonie gabinetu poważne scysye. Z innej strony zwracają uwagę na to, że Balfour bierze wciąż z wielkiem zapałem Chamberlain'a w obronę. Wogóle utwierdza się przekonanie, iż obecny gabinet nie dorósł do sytuacyi i że jego rekonstrukcya, jeśli nie ustąpienie, stała się rzeczą nieuniknioną w najbliższym czasie.

## Z uwag pesymisty.

*(Nadużywanie pracowitości radców miejskich. — Najnowsze zadania arystokracyi rodowej. — Bal szlachecki. — Starostowie zwołują wiece chłopskie. — Ks. Stojałowski gani i naucza).*

Nie jest winą krakowskiej Rady miejskiej, że jej prezydent zbyt wygórowane ma o jej pracowitości wyobrażenie. Przecież po tylu denerwujących posiedzeniach w sprawie reformy statutu miejskiego, należały się panom radcom, zwłaszcza tym, co tylko kilka razy do roku obecnością swoją gmach ratuszowy zaszczycają, chwile dobrze zasłużonego wypoczynku. Cóż tych panów obchodzić znowu może drobnostka taka, czy z wiosną ma się rozpocząć budowa kilku nowych kamienic w mieście, czy wytyczyć należy nowe jakieś ulice i t. p.?... Najlepszym i najwymowniejszym przykładem przyświeca im zresztą niedoszły prezydent miasta, który, jako przewodniczący sekcyi skarbowej, jeszcze ani raz *(sic!)* nie zjawił się na posiedzeniach komisyi budżetowej, w której niejako pierwsze powinien grać skrzypce. Nie zagrał w tej komisyi na żadnym w ogóle instrumencie, — i obeszło się.... Piorunada *Czasu* na ospałość Rady, że dotąd nie uchwaliła budżetu na rok bieżący, nie wyrwała ambitnego radcy ze szpon apatyi. Całą energię jego pochłonęła ordynacya wyborcza miejska; a gdy tę polityczną twierdzę skutecznie obronił, ma wszelkie prawo na barki innych zepchnąć troskę o obliczenie kwoty, którą wierni poddani Rady miejskiej płacić mają za to, że za wysoką opłatą czynszu wolno im oddychać pysznem, wonnem powietrzem krakowskiem.

Wszystko to, razem wzięte, przemawia zbyt wymownie za tymi radcami, którzy we czwartek nie przyszli na posiedzenie Rady miejskiej, dzięki czemu i ci zbyt pilni, co na zaproszenie prezydenta się zjawili, także chwilkę nieprzewidzianej zyskali swobody. Taka niespodzianka bywa czasami bardzo smaczna. Bo to w domu już się zapowiedziało, że idzie się „na radę“, w jarzmo ciężkiej, obywatelskiej pracy — więc gdy się nagle uszczknęło złotej wolności, dzieciństwem byłoby nie zużytkować jej w lokalu milszym, od domowego ogniska.

Sprawiedliwość przy tem przyznać każe, że menerzy obozu stańczykowskiego mają, w tym właśnie karnawałowym sezonie, wyjątkowe wobec mieszczaństwa krakowskiego do spełnienia zadanie. Czyż bowiem udałby się ten lub ów bal rękodzielniczy, przemysłowy lub „służbowy“, — gdyby plakaty nie ogłosiły, że „Jaśnie Wielmożny Pan Hrabia...“ raczył objąć na nim „protektorat“. Świadczy to zarówno o poświęceniu, jako o szczerze demokratycznych, choć w głębi duszy ukrywanych i rzadko okazywanych zasadach demokratycznych naszej rodowej arystokracyi, gdy członkowie jej nie uważają sobie za ubliżenie hasać na balach publicznych z żonami i córkami rękodzielników. Z tego objawu demokratyzowania się naszych „sfer najwyższych“ bardzo się cieszę; takie „zrównanie stanów“ na śliskiej posadzce balowej może, jak długoletnie poucza doświadcze-

---

*Władysław Zdor.*

# W bagnie.

*SZKIC POWIEŚCIOWY.*

(Dokończenie).

Kamerdyner oznajmił gościa. Był to tak zwany w wielkim świecie *dromadaire constitutionel*, wielki patryota i wielbiciel Angli, człowiek bardzo uczciwy i rozumny, z powodu tej uczciwości i rozumu cierpiany na wysokiem stanowisku. Wszedł szerokiemi krokami, i wysoki, trochę zgarbiony, jak zwykle machając dużą białą, o długich rozstawionych palcach ręką. — Przywitał się chłodno, a poprawiwszy złote okulary i bębniąc palcami po stole, zaczął powoli i dobitnie mówić o skandalu kolejowym. Napadał na nieuczciwość ludzką, ubolewał nad hańbą, którą ta sprawa okrywa kraj cały.

Mówił tak dosyć długo, bębniąc po stole i patrząc na swoje kolana. Potem po chwilowej przerwie zapytał:

— Nie wyjeżdża pan nigdzie?

— Tak.. może... Na pewno wyjadę... Wezmę urlop...

— Niech pan wyjedzie bez urlopu. — Spojrzał z pod okularów na bladego ministra i wyszedł, nie podawszy mu ręki. Dotychczas był jednym z gorliwych jego stronników.

Minister został sam w ciemnawym pokoju. Śnieg gęsty ciągle padał, spowijając miasto w całun ciszy i bieli. Czuł chłód w całem ciele, potem w rękach, potem tylko w głowie.

— Więc tak! — pomyślał i zrozumiał, że nie ma wyjścia.

Ten doskonały olbrzymi i nieskończenie złożony organizm, którym rządził, dbały o jego dobro, a lekceważąc miliony drobnych, pospolitych ludzi, z których to państwo się składało, z którym się zżył tak dalece, że nie miał prawie własnego życia, miażdżył go teraz i on sam stał się jednym z tych małych pospolitych ludzi. Dawniej ludzie ci byli cyframi, które można było przestawiać i przekreślać dowolnie, teraz on był cyfrą, którą inni przestawiali i przekreślali.

Stanął państwu na drodze i przeszkadzał swojem życiem jego postępowi. Musiał przeto położyć się na ziemi i pozwolić przejechać po sobie innym, żeby ten organizm mógł rozwijać się dalej. Jest czemś nieskończenie małym wobec tego nieskończenie wielkiego organizmu. Poczuł jednak, że dla samego siebie on i jego życie, to nie są rzeczy drobne, ale bardzo ważne, najważniejsze. Od wielu lat osobę swoją i życie wcielił w państwo, to też teraz, gdy zmuszony był oddzielić swoją osobę od państwa, miał ręce próżne. Był mężem stanu i chwilami namiętnym kochankiem pięknej żony. Ani jednym i ani drugim nie mógł być dłużej — i dlatego ma ręce próżne...

Wielka pustka naokoło...

„Państwo stało się Bogiem“ przypomniał sobie zdanie Lassale'a, powtarzane za czasów studenckich. Był wówczas młodym, zdrowym, szczęśliwym chłopcem, wstępującym z zapałem w życie, które czekało na niego ogromne, nieznane i nęcące. Pisał świetne odczyty z ekonomii politycznej, składał znakomicie egzamina w wielkiej sali „aktowej“ pod portretem białej, otyłej, wydekoltowanej cesarzowej Elżbiety, marzył o przyszłości i wielkiej karyerze urzędniczej, wieczory spędzał u śmiejącej się, jasnowłosej dziewczyny. Wielki los jego zaczął się od dnia, kiedy wobec wzburzonego audytoryum przemówił do buntowniczo-radykalnych i buntujących się kolegów o tem, że władzę państwową trzeba szanować, że państwo jest wielkiem dobrodziejstwem cywilizacyjnem, porządek lepszy od nieporządku i że duchowi narodu i ludu rosyjskiego odpowiada jedynie samowładztwo. Nagłym biegiem myśli przeniósł się w lata dzieciństwa i widział siebie na dziedzińcu starego domu wiejskiego, jak z bratem lepią babę ze śniegu, przed którą szczekają psy, i czerwonemi, ciepłemi, mokremi rękami rzucają na siebie śnieżkami.

Zdjął go żal za temi, dalekiemi, dobremi, radosnemi a niepowrotnemi chwilami... Ale stłumił ten żal.

— Poco ja wlazłem w to bagno? — pomyślał po raz drugi zupełnie szczerze. Po co? można było pracować uczciwie. Byłem zawsze uczciwy... Nawet i teraz jeszcze, w ostatniej chwili wciąż mu się wydawało, że całe przeszłe życie jego, pełne fałszu, chytrej walki, służalstwa, kompromisów z sumieniem i patryotycznego ludożerstwa, było czystem i że pierwszą nieuczciwość popełnił, kradnąc rządowi trzy miliony.

Chętnie żyłby jeszcze! Wstawałby rano z miękkiego, czystego łóżka, nakładałby ciepły szlafrok i przeglądał dzienniki przy doskonałej kawie... Tę pierwszą godzinę, spędzaną nad gazetami, przez które patrzył na państwo i całą Europę, doskonale rozumiejąc ten ogromny mechanizm, lubił najlepiej.

Pożałował teraz dnia, całego szeregu dni, które by mógł przeżyć jeszcze; wygodnego życia, drobnych szczegółów, do których przywykł. — Szczególnie żal mu było zegarka, którego już nie nakręci jutro rano. Na myśl o tem, że zegary będą szły dalej i bić godziny, których on nie usłyszy, poczuł nieopisaną trwogę. I znowu zapanował nad sobą.

Nad miastem odezwały się dzwony, wzywające na nabożeństwo żałobne.

Cerkiew, tłum, śpiewy ponure, woń kadzidła, blask świec, popi w złotych szatach...

Jeździł w dni carskie do cerkwi, żegnał się tam i kłaniał, i stał uroczyście, poważny, w swoim błyszczącym mundurze. Ale była to tylko pusta forma, bo za czasów studenckich jeszcze przestał zupełnie wierzyć.

Zmrok napływał do pokoju i śniegi na dachach stały się błękitne. Dzwony wciąż brzmiały w powietrzu, uroczyste i poważne.

Tak w życiu, które się kończyło, jak w śmierci, przychodzącej tak nagle, tkwił jakiś okrutny komizm.

Przeszedł się kilka razy po pokoju. Po co wszedł w to bagno, w którem teraz tonie?

Wyjścia niema...

Gawędy, oszczerstwa, plotki ludzi, tryumf wrogów, wstyd i hańba, okrucieństwo żony, — więzienie. Dosyć... krew przypłynęła mu do głowy, opanowała go niezwykła energia.

Zapalił świecę; zamknął jedne i drugie drzwi na klucz, napisał kilka listów. Skończywszy zamyślił się na chwilę, przymrużył oczy i patrzył przed siebie.

— Więc tak!...

Był dla samego siebie w tej chwili bohaterem honoru i idei państwa. Śmiercią swoją zmyje plamę, i będą mu wdzięczni. Zawsze godnie i spokojnie, jak przystało na męża stanu, patrzył na samego siebie oczami tych, którzy o nim nazajutrz mówić będą w gabinetach.

Obłęd państwowy nie opuścił go nawet przed śmiercią.

Przywykł stać na świeczniku i mieć zawsze widzów koło siebie, dla tego też „grał“ trochę, jak gdyby państwo patrzyło na niego, a w gorączkowym podnieceniu miał złudzenie, iż razem z potomnymi będzie w komitetach, na zebraniach i na audyencyach u dworu oceniał własny postępek.

Otworzył szufladę w biurku, trzęsącemi się rękami, nie mogąc odrazu kluczem trafić do zamku. Wyjął pudełko i pudełeczko, otworzył jedno i drugie i, wyjąwszy małe, błyszczące narzędzie, zamknął i schował resztę w szufladzie.

Znowu zamyślił się i zmrużywszy oczy, patrzył w przestrzeń. W głębi duszy coś mocno i boleśnie szarpnęło nim raz i drugi. Nie pozwolił sobie opamiętać się. Jeszcze chwila a innemi oczami spojrzałby na siebie, na życie i przeszłość swoją.

Rozpiął kamizelkę i koszulę i na piersi zrobił lekkie zacięcie, a potem, inne, małe narzędzie przyłożył do tego samego miejsca.

— Jak to dobrze, że trochę studyowałem medycynę — pomyślał.

* * *

Rano następnego dnia w stolicy rozeszła się senzacyjna wiadomość, że minister finansów zmarł nagle wieczorem na apopleksyę.

Ci, którzy nie wiedzieli, mówili, że umarł w porę, inni zaś, dla których nie było sekretu, milczeli poważnie. Cesarz był bardzo rad z tego załatwienia sprawy.

KONIEC.

nie, nie minie bez skutków. I tak n p. dowiaduję się, że w tym jeszcze karnawale odbyć się ma, na cele dobroczynne, bal przedstawicieli większej własności powiatu krakowskiego. Chcąc tym o brak dyskrecyi miał być posądzonym, muszę zdradzić tajemnicę, która mi spać nie daje spokojnie, a tajemnicą przestanie być za dni kilka. Oto olbrzymie plakaty obwieszczą niebawem zdumionym Krakowianom, że ten „bal szlachecki", — jak go dla krótkości nazwać się ośmielę, — odbędzie się „pod protektoratem Jaśnie Wielmożnego Prezydenta miasta Józefa Friedleina i Wielmożnego Pana Tomasza Chęcińskiego, obywatela miasta Krakowa"... Zdemokratyzowanie „sfer najwyższych" czyni rzeczywiście zastraszające postępy!

Zanosi się wogóle na przewroty radykalne. Dzięki najnowszemu okólnikowi prezydenta gabinetu, p. Koerbera, urzędnicy starostw, każdy raz na tydzień a sam starosta co najmniej raz na miesiąc, jeździć będą po powiatach i odbywać „wiece" z chłopami. Pierwszy taki „wiec" w powiecie krakowskim odbędzie się w Łęgu, wsi nad Wisłą położonej, którą ta „królowa rzek polskich" co roku 2 razy (tylko raz na kwartał!) z tego jedynie zatapia powodu, że właśnie w tej okolicy zapomniano zbudować wały i tamy. Wskutek tego podniósł się tam, po najnowszym zwłaszcza „utopku" tegorocznym z okazyi zatoru na Wiśle, niesłychanie dobrobyt włościańskiej ludności. Ze zbytków chłopi nie wiedzą już sami, co mają robić. Jedni sprzedają bydło, a za uzyskane pieniądze puszczają się, dla uciechy, w zamorskie podróże; inni, co bydła nie mają, probują, czyby z mokrej ziemi nie można upiec bochenka razowego chleba. Naturalnie i uczucie lojalności dla Wysokiego c. k. Rządu wzmogło się tam okropnie i dlatego też p. delegat Laskowski właśnie do Łęga zwołał pierwszy „c. k. wiec chłopski", na którym osobiście ma wygłosić referat p. t.: „Potrzeby ludu włościańskiego a c. k. rząd". W dyskusyi brać mają udział wszyscy włościanie; egzekutorzy podatkowi przysłuchiwać się tylko będą rozprawom, bez prawa zabierania głosu, żeby zbytnio nie wywoływać zapału.

Cóż na to powiedzą marszałkowie powiatowi? Muszą także wyruszyć „między lud", bo w przeciwnym razie starostowie wyzują ich z sympatyi włościan, którą dotąd tak słusznie się szczycą. A wyobraźcie sobie, do jakiej współczesności doprowadzi ten manewr rządu księdza Stojałowskiego. Dotąd mógł wyjeżdżać po karkach starostów na olimp popularności, — teraz oprócz Daszyńskiego i dra Danielaka, mieć będzie jeszcze rywalizujących starostów do zwalczenia.

Zanim jednak pp. starostowie zmienią taktykę administracyjną i zaczną opiekować się ludem, mogą zawsze czegoś pożytecznego nauczyć się od tak wytrawnego działacza, jak ks. Stojałowski, obecnie kandydat na posła sejmowego z powiatu bocheńskiego. Jak pięknie np. wyłuszczył on ludowi niecnotę młodzieży lwowskiej, która urządziła demonstracyę przeciw chórowi p. Nadiny Kegel-Sławińskiej w „Narodnim Domu" we Lwowie! Ks. prałat poczuwa się tym razem w swej roli. Jak „jeden lew" stanął w obronie śpiewaków rosyjskich, „zarabiających na chleb śpiewem, którzy do polityki się nie mięszają, a śpiewają, co umieją". Ks. Stojałowski zapłonił się też ze wstydu po same uszy, że taką awanturę urządzono tym poczciwym ludziskom, i to gdzie? W mieście na ruskich ziemiach leżącem i w ruskim „Narodnym Domu". Ale młodym jeszcze by ks. Stojałowski był przebaczył, gdyby; tylko nie może dać rozgrzeszenia „właściwym sprawcom" całego zajścia. A sprawcami tymi „są kierownicy ludowców" — pisze ks. prałat w swojej gazecie, — ten stary lis litewski (sic!) Wysłouch, redaktor *Przyjaciela Ludu* i *Kuryera Lwowskiego*... Rzeczywiście pocznie sprawiedliwości możny zauważyć, że ks. Stojałowskiego, na stare lata, do tego stopnia, że o nowych aresztowaniach młodzieży polskiej w Warszawie ani jednem słowem czytelników swoich nie donosi, bo boi się sobie samego i wie, że mógłby się wyrwać ze zbyt ostrem słowem, któreby gotowe pogorszyć położenie więzionych. Dlatego też nie pisze ks. prałat o Warszawie nic, ale za to o młodzieży lwowskiej nie gani, i na tem polega jego prawdziwy, kapłański patryotyzm.

Równocześnie z patryotyzmem wzbiera w ks. prałacie kwieciste styln. Ze swoim dawnym przyjacielem, posłem Janem Zabudą, stoczył w swojej gazecie batalię, która go wiekopomną okryła sławą. Włościański poseł Zabuda wszedł na stopnie Wieliczki, wyparł się swego mistrza i ogłosił „list otwarty", w którym mu różne nie ładne przypominał sprawki, — n. p. że w owych czasach aresztowania ... w parlamencie ... — ...

Na to odciął się ks. Stojałowski w niesłychanie wykwintny sposób w *Wieńcu*, wykazując w artykułku pod wielce obiecującym tytułem „Darny Jasiu", ile on, t. j. ks. Stojałowski zrobił dla ludu w parlamencie, wygłaszając mowy, których Zabuda nigdy nie słuchał, lecz i których żadna nie trwała krócej, niż godzinę, — i ile zrobi jeszcze w przyszłości. Potem zaś w przystępie ewangelicznej słodyczy, zwracając się do swego kolegi, posła Zabudy, przemawia mu do serca: „Złodziej prosty, pijak i nikczemnik jesteś, bo 4500 złr. wziąłeś od posełstwa, a ... złodziejstwa (sic!) przez 134 złr. śmiesz pisać" i t. d.

I wytrzymajże tu rywalizacyę z ks. prałatem Wdzięczny lud z pewnością wybierze go posłem sejmowym!

M. K.

# KRONIKA.

**Kraków**, 3 lutego

**Z Rapperswylu** donoszą nam z prośbą o umieszczenie, że p. Hipolit Tchorzewski, poborca skarbu narodowego w Genewie, rue du Marché 40, otrzymał z Galicyi w styczniu b. r. na rzecz tegoż skarbu narodowego: 1) za 13 sprzedanych cegiełek skarbu narodowego na Nra 259, 262, 263, 265, 267, 289, 292, 293, 296, 324, 326, 329, 343, po potrąceniu wydatków na korespondencyę i przesyłki w wysokości 2 koron i 84 halerzy sum 127 koron 16 halerzy; 2) nadesłane z Z. R. r ruble czyli 137 koron 36 halerzy czyli 143 franki.

**Uniwersytet ludowy.** W niedzielę o godz. 4½ wykład dr. Biera p t. „Nasze środki spożywcze", o godz. 6 wieczór ostatni wykład prof Czermaka „Z porozbiorowych dziejów Polski". W poniedziałek o godz. 7 wieczór dr. Ludwik Bonner rozpoczyna szereg wykładów z chemii.

**Na wyszych kursach** dla kobiet imienia A. Baranieckiego dnia 3 b. m. skończyło się pierwsze półrocze nauki. Od 3 do 8 trwają wpisy na letnie półrocze, a 9-go rozpoczynają się w dalszym ciągu wykłady.

Można się zapisywać i zasięgać wszelkich informacyj codzień od 9 do 12 i od 3 do 5 w kancelary kursów, Karmelicka 36, II piętro.

**Wybór ściślejszy** jednego członka sądu przemysłowego z grupy pracodawców odbył się dzisiaj przed południem; wybrany został 4 głosami p. Sebastyan Jaworzyński.

**Prezydent sądu krajowego wyższego** w Krakowie, p. Czyszczan, wyjechał wczoraj po południu do Wiednia. Wyjazd p. prezydenta wiążą z ważnemi nominacyami sądowemi, jakie mają zapaść w najkrótszym czasie.

**Odznaczenie.** P. Jan N. Hock, pierwszy kapelmistrz 13 p. p. odznaczonym został hiszpańskim orderem Izabelli Katolickiej. Insygnia tego orderu przesłał osobiście w uznaniu zasług tyle cenionemu w naszem mieście kapelmistrzowi, arcyksiążę Eugeniusz, brat królowej-regentki hiszpańskiej, Maryi Krystyny. Odznaczenie p. Hocka stanowi dowód, iż praca jego i zasługi na polu muzyki, znajdują uznanie nietylko w obrębie Krakowa.

**Wieczór na cześć Sienkiewicza.** Rektor uniwersytetu hr. Stanisław Tarnowski, przyrzekł swój współudział w uroczystym wieczorze, urządzonym staraniem chóru akademickiego ku czci jubileuszu Sienkiewicza w teatrze miejskim dnia 19 lutego. Hr. St. Tarnowski zagai wieczór słowem wstępnem o polskim powieściopisarzu.

**Z teatru.** W wodewilu p. F. Domnika: „Stare miasto", z którego odbyły się dziś próby generalne, główne role grać będą panie: Wojnowska, Bednarzewska, Czechowska Jadwiga i Jutkiewiczowa, pp. Solski, Roman, Popławski, Mielewski, Zawierski, Jejde i Wójcicki. P. Świerzyński napisał muzykę do śpiewnych scen tej sztuki, która w Warszawie graną była kilkadziesiąt razy podczas sezonu letniego.

**Z Towarzystwa muzycznego.** Program piątkowego wieczoru muzycznego w sali „Sokoła" składa się z następujących części: Liszt, Ungarischer Sturmmarsch, wykona orkiestra. Halévy, Cavatina z opery „Żydówka". Massenet, Recitatiw i arioso z opery „Król Lahory", odśpiewa p. A. Sistermans. Szopen, Etuda cis-mol; Ballada, wykona p. Lina Mayer. Grieg „Sigurd Jorsalfar": Introdukcya (W pałacu królewskim), Intermezzo (Sen Borghildy) i Marsz tryumfalny, wykona orkiestra. A. Caldara, Comme raggio di sol; Mozart, Aria z opery „Wesele Figara", odśpiewa p. A. Sistermans. Grieg, Nocturne; B. Scholz, Scherzo; Liszt, Tarantella, wykona p. Lina Mayer. Brants-Buys, „Mained"; Rich. Hol „Ons Vaderland"; Massenet, „Ouvre tes yeux bleux" Vieille Chanson à boire, odśpiewa p. A. Sistermans. Początek o godz. pół do 8 wieczorem. Bilety sprzedaje kancelarya Towarzystwa muzycznego (Plac Szczepański L. 3) w godzinach od 12—1 w południe i od 5—6 wieczorem.

**W „Ognisku"**, stowarzyszeniu drukarzy i litografów w Krakowie, Rynek gł. L. 12, III p. odbędzie się w niedzielę dnia 4 b. m., przedstawienie amatorskie urozmaicone produkcyami chóru. Odegraną zostanie trzyaktowa farsa P. Stachurskiego p. t. „Bawidło". Początek o godz. 7 wieczorem.

**Z „Gwiazdy" krakowskiej.** Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego, urządzony przez Stowarzyszenie polskich rękodzielników „Gwiazda", odbył się wczoraj o godz. 7½ wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy licznym udziale słuchaczów. Zajmujące słowo wstępne wypowiedział prof. Korzłowski, poczem chór odśpiewał „Pieśń zgody" Mozarta i mazurka Moniuszki. Na skrzypcach grał p. Wroński, a trzech amatorów odegrało tercet smyczkowy. Amatorzy odegrali wreszcie starannie dwa obrazki sceniczne p. Jadwigi Strokowej: „Matka żyje" i „Za sztandarem", o treści patryotycznej. Na pochwałę zasługują amatorki panie K. i P., oraz panowie Ku., Krz., N., G. i M. Publiczność tak autorkę, jak wykonawców hucznemi a zasłużonemi obdarzyła oklaskami. Nastrój całego wieczoru był nader podniosły.

**Bal straży ogniowej ochotniczej** zapełnił i ożywił we czwartek salę Towarzystwa strzeleckiego, które, oceniając zasługi straży dla miasta, odstąpiło swój lokal bezpłatnie. Salę udekorowano pięknie. Na bal przybył prezydent miasta p. Friedlein i otworzył go polonezem, prowadząc w pierwszą parę żonę naczelnika straży ochotniczej panią Wincentową Eminowiczową; w drugą parę szedł p. naczelnik Eminowicz z panią Flaszową, żoną brandmistrza straży pożarnej miejskiej; dalej postępowali kapitanowie straży, naczelnicy okolicznych straży, przybyli z Podgórza, Świątnik, Krowodrzy, liczne obywatelstwo krakowskie, oraz członkowie naszej straży. Przygrywała muzyka 56 pułku piechoty. Do kadryla i mazura, prowadzonego przez p. Zygmunta Niedzielskiego stawało po 60—70 par. Ochocza zabawa przeciągnęła się do godz. 7 rano.

**W Kole artystyczno literackiem** odbyła się we czwartek zabawa taneczna, która uczestników zatrzymała do białego rana. Do pierwszego kadryla stanęło 44 par. Kierował zabawą p. Dąbrowski.

**Komitet balu na szkołę polską w Biały**, który dnia 17 lutego b. r. urządza w sali hotelu Saskiego akademickie koło Towarzystwa Szkoły ludowej, jest następujący: panie Eufemia Bałucka, Odonowa Bujwidowa, Michałowa Cybulińska, Józefowa Kotarbińska, Sewerowa Maciejowska, Idalia Pawlikowska, Ludwikowa Schneidrowa, Marya Siedlecka; pp: dr Ernest Bandrowski, dr Odo Bujwid, dr Wiktor Czermak, Józef Friedlein, Michał Konopiński, dr Jan Rozwadowski, dr August Sokołowski, dr Fryderyk Zoll *(iunior)*, Władysław Brodacki, dr Franciszek Bujak, Eugeniusz Dąbrowski (Dąbrowa), Franciszek Frączkowski, Artur Ganczarski, Józef Gincel, Bolesław Korowicz, dr Stanisław Kozicki, Stanisław Kwiatkowski, Henryk Nennel, Maryan Pajor, Janusz Prysiński, Wiktor Z. Romański, Bolesław Rzegociński, dr Adam Schmidt, Wincenty Sikora, Tadeusz Sokołowski, Mieczysław Staszewski, Stanisław Strojak, dr Mieczysław Schenk, Tadeusz Tuszyński, Stanisław Weiner, Tadeusz Zakrzewski, Cezar Zawiłowski.

Posiedzenie komitetu oddbędzie się w niedzielę dnia 4 lutego b. r. o godz. 4 po południu w kancelaryi Towarzystwa Szkoły ludowej, ulica Pijarska L. 2, I p.

**Raut** na dochód Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza urządzonym będzie w sali „Sokoła" dnia 11 b. m., z łaskawym współudziałe p. Czop Umlaufowej, p. Strojnowskiego, Chóru akademickiego, oraz artystów i artystek teatru krakowskiego. Po części muzycznej nastąpią tańce. Bilety za okazaniem zaproszenia nabywać można w biurze Uniwersytetu ludowego (Pijarska 2) codziennie od godziny 12—3. Cena biletu 4 korony, familijnego na 5 osób 16 koron.

**Antoni Sistermans**, jeden z pierwszorzędnych wykonawców pieśni i oratoryów, wystąpi dnia 9 b. m. w Towarzystwie muzycznem. Rodem Holender, kształcił się u Stockhausena w Frankfurcie. Po ukończeniu studyów, w krótkim czasie zabłysnął swoim talentem, występując w koncertach najznaczniejszych miast europejskich. Krytyka zagraniczna podnosi z największem uznaniem zalety jego pełnego głosu w brzmieniu miękkiem i rozległości niezwykłej, a głównie wielkie poczucie muzykalne, wzorową wymowę i deklamacyę.

**III wieczornica taneczna „Sokoła"** — przypominamy — odbędzie się w niedzielę, a zapowiada się doskonale, jak wogóle wszystkie wieczornice karnawałowe pod egidą komitetu zabawowego „Sokoła" urządzane. W niedzielę przygrywać będzie do tańców „Harmonia". — Komitet usilnie prosi uczestników niedzielnej zabawy o punktualne zebranie się na sali o godz. 7 wieczorem, gdzie z uderzeniem tej godziny rozpoczną się tańce, które trwać będą do godz. 3 nad ranem.

**Na przytuliska ubogich** w Krakowie, znajdujące się dla mężczyzn na Kazimierzu przy ulicy Krakowskiej l. 47, a dla kobiet przy ulicy Piekarskiej l. 21, kwestować będą Bracia Tercyarze św. Franciszka w poniedziałek i dni następne w I dzielnicy miasta (Śródmieście). Oprócz jałmużny w pieniądzach pożądane są jako dary: stara odzież, obuwie, bielizna i inne nieużytki domowe.

**Bankructwo.** Pod zarzutem oszukańczego bankructwa pozostaje właściciel handlu gotowych ubrań w Krowodrzy (pod Krakowem) Löbel Broner. Kupiec ten przybył z Chrzanowa do Krakowa w r. 1897 i założył tutaj sklep. W kwietniu 1899 r. zbankrutował, lecz niebawem znowu otworzył na Krowodrzy handel, aby ponownie zbankrutować. — Passywa upadłej firmy mają wynosić koło 8.000 złr.

**Znaczna kradzież.** Dnia 31 stycznia b. r. wyjechał z Krakowa do Stryja wieczornym pospiesznym pociągiem pełnomocnik dóbr ks. Radziwiłła p. Edward Wodzicko. W przedziale III kl. położył się p. W. i usnął. Przebudziwszy się za Przemyślem, spostrzegł brak pugilaresu, w którym znajdowało się 2500 złr. rozpoczął tedy poszukiwania. Rezultatem poszukiwań było znalezienie pugilaresu za rurą ogrzewającą wagon, lecz w znalezionym pugilaresie brakowało 1000 złr. Widocznie sprawca kradzieży sądził, że zabrawszy 1000 złr., już wyczerpał całą zawartość pugilaresu. W przedziale miał poszkodowany p. W. jednego tylko towarzysza, a był nim niejaki Jakób Metzger, izraelita, handlarz cebuli z Krakowa. Podejrzenie zwróciło się przeciw Metzgerowi, a energiczne śledztwo krakowskiej policyi wykryło, że on był istotnie w posiadaniu brakującej p. W. kwoty. Metzger aresztowany zwrócił pieniądze i oświadczył, że je znalazł w wagonie.

**Z kroniki policyjnej.** Przytrzymano dzisiaj niejakiego Ozyasa Birna z Jarosławia, który namówił praktykanta handlowego Metzgera do popełnienia kradzieży na szkodę pracodawców kupców Liebeskinda i Kohna.

**Ze stacyi ratunkowej.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło wczoraj 14 letniego chłopca O., który, bawiąc się nieostrożnie karabinkiem flobertem, spowodował wystrzał. Śróty z naboju utkwiły w nodze chłopca.

**Dyrekcya kolei państwowych** w Krakowie ogłasza: Z dniem 25 z. m. została otwartą na kolei lokalnej Starkenbach—Rochlitz stacya Privlak-Ponikla dla wszelkiego ruchu.

**Sprzedaż Schodnicy.** We czwartek wieczorem, jak donosi *Kuryer Lwowski* — podpisał marszałek kraj. hr. Stan Badeni akt opcyi z finansistą francuskim Robertem de Meyral co do sprzedaży Schodnicy, Kosmacza i wszystkich kopalń, przedsiębiorstw i nieruchomości, należących do firmy Wolski i Odrzywolski za kwotę 4,750.000 zł. Umowa spisaną została w obecności pp. Wolskiego, Łodzińskiego, dyrektorów Kasy Oszczędności syndyka dr. Dąbrowskiego i rzecznika pana Meyrala, dra Burescha.

Walnemu zgromadzeniu galic. Kasy Oszczędności, przedłożoną zostanie do wiadomości sprzedaż, dokonana przez marszałka kraj. w moc pełnomocnictwa firmy Wolski i Odrzywolski i opinii Wydziału Kasy Oszczędności, który uznał sprzedaż za pożądaną i zaopiniował, że suma 8 milionów zł. powinna by być osiągniętą.

Wliczając do kwoty 4,750.000 zł. zapasy ropy i magazynowe, (dochód do 1 lipca, zapasy i kaucyę), cena kupna rzeczywista dochodzi do dziesięciu mil. kor. Umowa z p. Meyral zabezpieczona została zadatkiem 50.000 zł. złożonych równocześnie, tudzież dalszemi 50.000 zł., które mają być złożone 1 marca b. r. i ważną jest do 1 maja. Zadatek 100.000 zł. przepadnie w całości, jeżeli pan Meyral do 1 maja nie podpisze kontraktu, oznaczonego w szczegółach i nie złoży trzeciej części kupna.

Cena kupna ma być wypłaconą w trzech równych ratach: 1 maja, 1 lipca i 1 września b. r. Niedotrzymanie któregokolwiek terminu płatności pociąga za sobą rozwiązanie umowy i utratę już złożonych pieniędzy. Objęcie w posiadanie i przeniesienie własności tabularnej ma nastąpić po złożeniu drugiej raty. Personalowi urzędniczemu zapewnia kontrakt jednoroczne zajęcie z półrocznem wypowiedzeniem.

**Fundacya skarbkowska.** *Kuryer Lwowski* donosi;

Według kontraktu z dnia 4 września 1895, oddającego w 60 letnią dzierżawę gmach skarbkowski we Lwowie dwom prywatnym przedsiębiorcom, d. 1 stycznia b. r., a najdalej do 30 dni po tym terminie, dzierżawca Lityński miał obowiązek do kasy fundacyjnej tytułem półrocznego czynszu zapłacić z góry 15.000 złr.

Zapłacił jednak dnia 25 stycznia tylko 10.000 złr. Gdy do dnia 31 stycznia b. r. nie uiścił reszty, przeto we czwartek zrana zebrała się rada administracyjna fundacyi skarbkowskiej na posiedzenie nadzwyczajne. Jawili się w komplecie delegaci Wydziału krajowego pp. Vayhinger i Onyszkiewicz, tudzież delegaci gminy m. Lwowa pp. Ciuchciński i Rewakowicz i ich zastępcy pp. dr. Dziwiński i Walichiewicz.

Po wysłuchaniu opinii syndyka dra Łozińskiego uchwalono jednogłośnie: 1) Ściągnąć z kaucyi dzierżawców karę konwencyonalną 5 000 złr. 2) Ściągnąć z kaucyi resztę zaległego czynszu. 3) Rozwiązać bezwłocznie kontrakt dzierżawny z p. Lityńskim.

Uchwała ta została podaną do wiadomości Wydziału krajowego, który ją niezawodnie zatwierdzi i unieważni tym sposobem ów kontrakt ze wszechmiar szkodliwy dla fundacyi.

**Kronika lwowska.** Rada miejska uchwaliła w zasadzie podjąć budowę koszar dla dwu batalionów piechoty obrony krajowej na Bednarówce za 710 tysięcy koron oraz dla trzech szwadronów jazdy za 340 tysięcy koron na Jałowcu, za rogatką Łyczakowską.

Zamiast budowy katakomb na cmentarzu Łyczakowskim uchwalono potrzebę otoczenia murem całego cmentarza i otworzenie drugiej bramy naprzeciw ulicy św. Piotra.

Sprawa dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego załatwioną została pomyślnie dla rzeźników lwowskich, gdyż komenda wojskowa rozwiązała umowę z dostawcą zamiejscowym.

„Lutnia" lwowska odbyła walne zgromadzenie, na którem uchwalono absolutoryum wydziałowi i wybrano prezesem dra K. Czernego, zastępcami pp. W. Sławiczka i W. Włodzimirskiego, dyrektorem artystycznym p. S. Cetwińskiego, zastępcą p. M. Sołtysa, sekretarzem p. M. Fedorskiego.

Znakomity śpiewak Sistermans wystąpi w koncercie Towarzystwa muzycznego w połowie lutego.

W teatrze wystawiono farsę Jerzego Okonkowskiego p. t.: „Jarmark małżeński". Rzecz ta nie ma wielkiej wartości literackiej, lecz tryska humorem i dowcipem, bawi słuchaczy. Autor jest Niemcem.

Na Wysoki Zamek ma być wkrótce poprowadzonym tramwaj elektryczny, a cały ten prześliczny park elektrycznie oświetlony. Prace przygotowawcze już się rozpoczęły.

W Towarzystwie politechnicznem wygłosił wczoraj wykład asystent politechniki lwowskiej, inżynier p. Bolesław Miklaszewski: „O początkach i rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem"

W „Sokole" powstała myśl uczczenia zasług Antoniego Durskiego, który w dniu 7 marca r. b. obchodzić będzie jubileusz 25 letniej pracy na niwie sokolej.

Aresztowano woźnego zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, Brylaka, który, fałszując podpisy urzędników tej instytucyi, brał na kwity w okolicznych sklepikach rozmaite towary.

Z Brazylii przybył do Lwowa p. Józef Okołowicz, b. redaktor *Gazety Polskiej* w Paranie.

**„Księga adresowa m. Lwowa"** na rok 1900 ukazała się jako rocznik IV, w układzie p. F. Reichmana. Wielka dokładność, oraz jasny układ tej „Księgi", również jak przystępna cena, czynią z niej wydawnictwo bardzo pożyteczne dla wszystkich, którzy potrzebują informacyj osobistych, odnoszących się do stolicy naszego kraju.

**Tyfus plamisty** skonstatowano w gminie Grzęda w powiecie lwowskim.

**Nowa stacya telegraficzna** otwartą została d. 1 lutego w Pinchaizu (powiat Jarosław) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną.

**Ze Lwowa** otrzymujemy następujące pismo, z prośbą o zamieszczenie:

Wobec krążących mylnych pogłosek zaznaczam, że artykuły w *Kraju* petersburskim, podpisane pseudonimem „Pełka" i „Szary" nie pochodzą z pod mego pióra. W *Kraju* umieszczam artykuły naukowo-literackie; autorem zaś korespondencyj lwowskich tego pisma nie jestem. Z głębokim szacunkiem *Wilhelm Feldman.*

**Nadina Sławiańska** produkowała się przedwczoraj w Tarnopolu. O występie tym piszą do *Gazety Narodowej*: Występ drużyny Nadiny Sławiańskiej u nas zawiódł najskromniejsze nawet oczekiwania. Niemal przed pustą salą kasyna zamkowego, bo przed trzema rzędami krzeseł i nielicznym parkietem, produkował się chór moskiewski. Abstrahując już od niemiłego wrażenia sceny (którą ustawiono z brudnych desek, nawet dywanami nie przykrytych) i połamanych krzeseł, całość samego koncertu również trochę zawiodła, albowiem przed dwoma laty chór był liczniejszy i lepszy. Władze bezpieczeństwa były w pełnym rynsztunku na sali, obawiając się demonstracyi. Płonne atoli były obawy, bo oprócz okrzyków *Sławno!* ze strony młodzieży szkolnej ruskiej, na sali był wzorowy porządek i spokój niczem niezakłócony.

**Bochnia**, 1 lutego. Dziś odbyło się u nas staraniem Towarzystwa „Sokół" nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu styczniowem. Kościół był pełnym publiczności, więcej niż w poprzednich latach. — Mszę św. celebrował ks. Jan Dąbrowski. — Na chórze śpiewał chór amatorski. Zebraną podczas nabożeństwa składkę w kwocie 21 koron 30 hal. przesłało Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863 we Lwowie. Za składką chodzili panna Marya Stasiakówna z p. G. Lipskim.

**Tarnów**, 2 lutego. O uwięzionym tutaj fryzyerze z Berlina donoszą nam następujące bliższe szczegóły: Ignacy Stuber, rodem z Tarnowa, jest wyznania mojżeszowego brunet, wysokiego wzrostu, golony, z małym wąsikiem czarnym i liczy lat około 26. W Berlinie ma pracownię fryzyerską. Jeździł on po miastach i wszędzie zawiązywał znajomości z kucharkami i pokojówkami, którym oświadczał się, poczem wyłudzał od nich pieniądze i znikał bez śladu. Dotąd wyłudził już znaczne kwoty od kilkunastu narzeczonych w Krakowie, Wiedniu i innych miastach, a w Tarnowie od pewnej pokojówki 100 złr. i ta spowodowała uwięzienie oszusta.

Przy odbytych tu wyborach do komisyi szacunkowej podatku osobisto dochodowego wybrano w kole I: Hermanna Monderera, jako zastępców: Joachima Maschlera i Leona Schwanenfelda. W kole II: jako członka: dr Stanisława Stojałowskiego, jako zastępcę Tadeusza Czajkowskiego. W kole III: jako członka Antoniego Wójcickiego.

**Nowy Sącz**, 2 lutego. Onegdajszej nocy powstał pożar w Załubińczu za miastem. Paliło się na folwarku Srecówka. Energiczny ratunek trwał do rana. Spaliła się tylko stodoła drewniana wraz z inwentarzem martwym. Ogień był prawdopodobnie podłożony zbrodniczą ręką. Szkoda, zabezpieczona w Towarzystwie asekuracyjnem w Tryjeście, wynosi do 8000 koron. Dopiero w zeszłym roku wyrządził pożar w tym folwarku szkodę na kilkadziesiąt tysięcy złr.

Ma się tu utworzyć filia uniwersytetu ludowego. W tym celu przybędzie w niedzielę 4 b. m. inżynier Libański ze Lwowa i wygłosi odczyt z dziedziny geologii. Na razie utworzył się tu prowizorycznie komitet z członków dra Zielińskiego, inżynierów kolejowych pp Herzberga, Helenstreita i innych.

Przed najwyższym sądem kasacyjnym w Wiedniu odbędzie się 26 lutego rozprawa kasacyjna w sprawie włościanki Zofii Olszowskiej z Przysietnicy, którą w dniu 12 grudnia 1899 sąd karny w Nowym Sączu skazał na karę śmierci za zamordowanie jednorocznej córeczki.

**W Przemyślu** zmarł nagłą śmiercią kapitan 9 pułku piechoty, Jan Breka, liczył 37 lat życia.

**Stanisławów**, 1 lutego. (Koresp *Nowej Reformy*) W Radzie powiatowej zebrało się w tych dniach grono mieszczan stanisławowskich, celem zastanowienia się nad wyborem delegatów do komisyi dla podatku osobisto-dochodowego. Zgromadzenie to zwołane zostało z inicyatywy obywateli, manifestujących się jako antysemici, tem dziwniejsze zatem było, kiedy nazajutrz po zgromadzeniu pojawiły się na murach miasta olbrzymie plakaty, wzywające do oddania głosów na kandydatów w połowie żydów, a w połowie na chrześcian. Było to dla ogółu tem większą niespodzianką, że wybór komitetu, zajmującego się tą sprawą padł na dzierżawcę propinacyi, p. Raucha, i wymienianego często Seliga Rubinsteina, gorąco dotychczas przez stronnictwo mieszczańskie zwalczanych.

Partya robotnicza tutejsza uczciła kilka dni temu rocznicę powstania styczniowego uroczystym obchodem w stowarzyszeniu swojem „Siła". Na uroczystość tę złożył gruntowny odczyt o powstaniu akademika p. W. i „Dramat jednej nocy" Urbańskiego odegrany przez amatorów.

**W Borysławiu** aresztowano dwóch górników, Bronisława Tomalę i Wiktora Rybińskiego, podejrzanych o zamordowanie Jana Marciniszka.

**Z „Sokoła" w Czerniowcach.** Nowo wybrany wydział „Sokoła" w Czerniowcach ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes Elster Edmund, wiceprezes Korytyński Wincenty, sekretarz Drapella Maryan, zastępca Albrecht Władysław, skarbnik Sołtyński Władysław, gospodarz Böhm Adolf, zastępca Grätz Henryk, chorąży Korytyński Wincenty, referent spraw gimnastyki Wejdelek Wojciech, sekcya mundurowa: Schwarz Edward i Albrecht Władysław, sekcya zabawowa: Korytyński Wincenty, Albrecht Władysław i Drapella Maryan, delegat do związku i okręgu Elster Edmund.

Celem podniesienia towarzyskiego życia, powzięto piękną myśl urządzania wspólnych zebrań i takie pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę d. 4 b. m.

**Kronika warszawska.** Następcą Turana, na stanowisku prokuratora Izby sądowej warszawskiej, mianowany został **Wasiljew**, dotychczasowy prokurator Izby sądowej w Tyflisie.

Na cześć Stan. Barcewicza odbyła się w czwartek uczta z okazyi 25-letniego jubileuszu znakomitego skrzypka i profesora. Uczestniczyło przeszło 120 osób. Toasty wznosili: Zygmunt Noskowski, Piotr Maszyński i inni przedstawiciele stowarzyszeń oraz wielbiciele talentu artysty. Nadeszły liczne telegramy, między innemi od ks. Imeretyńskich i prezesa teatrów, gen. Iwanowa, bawiących obecnie w Petersburgu.

Obraz Matejki „Bitwa pod Grunwaldem" nie znalazł nabywcy za granicą. Wiadomość to pocieszająca, bo dająca nadzieję, że znakomite dzieło Matejki pozostanie w kraju, że znajdzie się sposób nabycia go do jednego ze skarbców sztuki polskiej.

W sali ratuszowej będzie urządzona wystawa cyklu obrazów znanego artysty malarza Wereszczagina, w liczbie 120 płócien, ilustrująca wojnę Napoleońską w r. 1812.

O wydawanym przez rząd tygodniku *Oświata* pisze korespondent warszawski *Lubelskich Gubern. Wiad*: „*Oświata* posiada już około 10.000 prenumeratorów (?), a prenumerata płynie dosłownie ze wszystkich części świata: z Ameryki północnej, z Afryki, Australii, z oddalonych zakątków wschodnich Rosyi itd. Wszystko to jest dowodem, iż rozpoczęcie sprawy było na czasie. Niemniej interesującym jest fakt ze stosunków redakcyjnych tego pisma. Pomiędzy korespondentami znajduje się wielu, którzy piszą listy zupełnie zepsutym językiem, często mięszanym z wyrazami angielskiemi, hiszpańskiemi i holenderskiemi. Czy nie należy cieszyć się z takiego postępu?"

P. Wanda **Siemaszkowa** wystąpiła w czwartek po raz pierwszy na deskach teatru Wielkiego w Warszawie, w roli Maryny, młynarki, w „Kole zaczarowanem". Sala teatru wypełniona była po brzegi publicznością, która w nastroju uroczystym przyjęła sympatyczną artystkę. P. Siemaszkowa odniosła zupełny sukces i szturmem zdobyła publiczność. Krytyka, z Wł. Bogusławskim na czele, oddaje jej wielkie pochwały i wyraża zadowolenie z tak cennego nabytku dla sceny warszawskiej.

**Z Leoben** piszą nam: W sobotę dnia 3 b. m. odbędzie się staraniem wydziału czytelni polskiej wieczorek Mickiewicza muzyczno-wokalny. Wieczorek odbędzie się w ściśłem kółku Polaków bawiących w Leoben.

**Liberalny dziennik rosyjski.** *Siewiernyj Kurjer*, mimo pierwszego ostrzeżenia, jak twierdzi komunikat rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, w dalszym ciągu „trwa w poprzednim szkodliwym kierunku, ujawniającym się w szeregu artykułów". Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych rozporządził tedy ogłosić gazecie *Siewiernyj Kurjer* drugie ostrzeżenie w osobie wydawcy redaktora, ks. Włodzimierza Barjatyńskiego, i drugiego redaktora, radcy dworu, Konstantego Arabażina. — Wedle ustaw obowiązujących w Rosyi, po drugiem ostrzeżeniu następuje trzecie, a z niem zamknięcie wydawnictwa odnośnego dziennika. W ten sposób pozbędzie się rząd rosyjski niewygodnego, liberalnego pisma, jak to swego czasu uczynił z *Gołosem*.

---

**Mianowania i przeniesienia.** Minister obrony krajowej powołał koncepistę namiestnictwa dra Stanisława Okęckiego do służby w ministerstwie obrony krajowej.

Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych: inspektora Mieczysława Langa z kierownictwa budowy w Wolsbergu do kierownictwa budowy w Tryeście, a starszego rewidenta Antoniego Bogdanowicza z dyrekcyi stanisławowskiej do kierownictwa budowy w Karlsbadzie, oraz mianował komisarza budownictwa Tomasza Łodzińskiego, za-

stępcę naczelnika sekcyi konserwacyi Jarosław II, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Skolem. Nakonieo zamianowany został na podstawie poprzednio ogłoszonego konkursu, oficyał Józef Dubiński we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału komercyalnego przy lwowskiej dyrekcyi kolejowej.

**Odznaczenia.** *Wiener Ztg.* donosi: Cesarz postanowieniem z dnia 27 z. m. nadał komisarzowi biura patentowego dr. Ludwikowi Kuśmińskiemu tytuł i charakter nadkomisarza tegoż urzędu.

## Awans styczniowy na kolejach państwowych.

W etacie I awansowali: Gustaw Geyer, zastępca dyrektora stanisławowskiego, został zamianowany starszym inspektorem z płacą 6.400 koron, Leon Solecki został zamianowany rzeczywistym inspektorem z płacą 4.800 koron, dr. Edward Stolfa z Krakowa komisarzem z płacą 2.800 koron, Kazimierz Hemerling ze Lwowa komisarzem z płacą 2.800 koron.

W etacie II, w klasie 5 tej do płacy 7.000 koron: Rawicz Kosiński starszy radca budowlany, Spirydyon Makarewicz starszy inspektor z Krakowa.

Do klasy 6-tej z płacą 5 600 koron: Kornel Puzdrowski ze Lwowa zamianowany został inspektorem.

W klasie 7-mej do 4.000 koron awansowali starsi komisarze: Alfons Legler z Jarosławia, Jan Buchowiecki z Jasła, Jan Januszewski z Jarosławia Karol Plechawski ze Stanisławowa, Ludwik Rappaport z Jarosławia, Albert Żuk ze Lwowa.

Do klasy 7 mej z płacą 3.600 koron awansowali komisarze: Karol Bittner i Teodor Flachner z Krakowa, Stanisław Wierzbowski ze Stanisławowa, Tomasz Bilier z Czerniowiec.

Do klasy 8-mej z płacą 2.800 koron: Franciszek Wodiczka ze Lwowa.

W klasie 9-tej z 2.400 koron: Stefan Wiktor, Kazimierz Zipser i Artur Kübnel z Sambora.

Do klasy 9 tej z płacą 2.200 koron: Stanisław Motye z Czortkowa, Hugon Pekel ze Lwowa, Feliks Grzybowski z Żywca, Chaskel Kornhäuser z Rzeszowa.

W etacie III: Juliusz Bittner, inspektor, zamianowany został tytularnym starszym inspektorem.

W klasie 5-tej do 7.000 koron: Adolf Schlösser starszy inspektor ze Lwowa.

W klasie 6-tej do 5.000 koron: Adolf Brückner inspektor z Krakowa i Ignacy Drewnowski inspektor ze Lwowa.

W klasie 7 mej do 4.000 koron: Antoni Schönhuber starszy komisarz ze Lwowa.

Do klasy 7 mej z płacą 3.600 koron: Mieczysław Rola Bolechowski komisarz z Krakowa, Franciszek Meissner komisarz ze Stryja.

Do klasy 8-mej z płacą 2.800 koron: Feliks Kramer z Nowego Sącza.

Do klasy 9 tej z płacą 2.200 koron: Tadeusz Hust z Nowego Sącza, Karol Trzęsiński z Krakowa, Józef Marusiński z Podgórza-Płaszowa, Ernest Krammer z Nowego Sącza, Adam Hupczyc z Nowego Sącza. (Dok. nast.)

**Z kalendarza.** W sobotę 3 lutego: Błażeja bisk. męcz.; w niedzielę 4 lutego: Weroniki p. i Andrz.; w poniedziałek 5 stycznia: Agaty panny męcz.; we wtorek 6 stycznia: „Doroty p. męcz.

Wschód słońca dnia 4 lutego o godz. 7 min 09, zachód o godz. 4 m. 38. Długość dnia godz. 9 m. 29.

**Z krak. obserwatoryum.** Dnia 2 lutego pochmurno, termometr od —2,0° doszedł do +4,8° C. Barometr zwolna opada.

Dnia 1 lutego o godzinie 7 rano stan barometru był 740,3 mm., termometru +0,6° C. Wiatr północno wschodni.

### Repertoar teatru miejskiego.

W niedzielę 4 lutego: „Stare miasto“, wodewil w 4 aktach nap. Fr. Domnik, muzyka M. Świerzyńskiego.

W poniedziałek 5 lutego: Przedstawienie na dochód kasy emerytalnej artystów.

We wtorek 6 lutego: „Stare miasto“.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austryi fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

## Dział ekonomiczny.

**„Hodowcy drobiu“** organu krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików wyszedł Nr II. i zawiera St. Kwiecińskiego artykuł pod tytułem: „Polskie kury zielononóżki“ E. Rargego, „Kilka słów o hodowli kanarków“ dr T. Szpilmana „O chorobach drobiu“ Prof. dra Pawlika, „Wiadomości statystyczne o handlu drobiem“ oprócz tego kronikę i wiadomości bieżące. Członkowie Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików otrzymują pismo bezpłatnie; wpisowe wynosi 2 *K*, a wkładki 50 *h* miesięcznie, które przyjmuje sekretarz Towarzystwa Adam Przylipski, Lwów, Jagiellońska 7. Prenumeratę wynoszącą w Austryi 6 *K* rocznie 3 *K* półrocznie przyjmuje Administracya „Hodowcy drobiu“, Lwów, ulica Janowska l. 12. Prof. E. Lewicki.

**Sprawozdanie Zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“** z odbytego w dniu 1 lutego 1900 roku targu w Krakowie na Prądniku Białym.

Spęd 122 sztuk bydła.

Za woły tuczne płacono po 54 do 64 koron, za krowy po 52 do 64 koron za 100 *kg* żywej wagi.

Targ był słaby, wszystko sprzedano.

## Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy“.

**Lwów**, 3 lutego. *(Telef.)* Wydział krajowy mianował praktykanta technicznego. Różańskiego, inżyncyjnego zaś praktykanta Jana Krydosa wysłał do Niższej Austryi do studyowania sprawy komasacyi gruntów włościańskich.

W Tarnopolu zbankrutowała istniejąca od 36 lat drukarnia Mojżesza Bindera. Pasywa wynoszą 30.000 koron.

W Sanoku odbędzie się 13 b. m. proces fabryki maszyn Lipińskiego przeciw spółce naftowej „Potok“ o należytość w kwocie 5000 złr.

W Nowym Targu wybuchł strejk czeladników rzeźnickich. W mieście daje się czuć brak mięsa.

**Lwów**, 3 stycznia. *(Telef.)*. Z Warszawy donoszą do *Słowa Polskiego*: W sferach urzędniczych rozchodzi się pogłoska, że ks. Imeretyński nie powróci już do Warszawy, lecz mianowany zostanie generał-gubernatorem w Moskwie.

Ponieważ zakaz wydawania pisma ludowego *Zorza* upływa z dniem 10 b. m., redakcya pisma chciała umieścić w dziennikach ogłoszenie, że po tym terminie zacznie na nowo wychodzić. Władze jednakże zakazały publikowania tychże ogłoszeń.

**Lwów**. 3 lutego. *(Telef.)*. Z Borynicz donoszą do *Słowa Polskiego*, że zastrzelił się poczmistrz Wiktor Markiesz. Powodem samobójstwa są podobno nieporządki w kasie, odkryte przez komisarza dyrekcyi poczt.

Do *Słowa Polskiego* donoszą z Krakowa, że wkrótce 5 radców sądu krajowego w Krakowie, a 10 we Lwowie mianowani zostaną radcami apelacyjnymi. Prezydentem sądu w Jaśle ma być mianowany radca Giebułtowski, zaś prezydentem sądu karnego w Krakowie prokurator Doliński. Obecny prezydent Morelowski przejdzie do apelacyi.

Śledztwo w sprawie oszustw w Kasie Oszczędności w Wieliczce, prowadzone przez radcę Turowicza, jest już prawie zupełnie ukończone. Rozprawa odbędzie się w kwietniowej kadencyi sądów przysięgłych.

**Lwów**, 3 lutego. *(Telef.)* Wczoraj odbyło się zwołane przez socyalistów zebranie przedmieszczan robotników w sprawie wyboru posła do Sejmu. Zebranie uchwaliło popierać kandydaturę Daszyńskiego.

W dniu 12 lutego odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone specyalnie załatwieniu sprawy teatralnej.

W sprawie rozwiązania kontraktu dzierżawy z Lityńskim o gmach teatru hr. Skarbka donosi *Przegląd*, że dziś o 5 po południu odbędzie się specyalne posiedzenie Wydziału krajowego, pod przewodnictwem marszałka hr. Badeniego.

**Lwów**, 3 lutego. Staraniem Koła pań i Koła akademickiego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ we Lwowie, odbył się wczoraj w wielkiej sali ratuszowej, ku uczczeniu 37 rocznicy powstania z 1863 roku, uroczysty wieczór. Sala była szczelnie zapełniona. Wieczór zagaił reprezentant akademickiego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ p. Tadeusz Moszyński.

**Wieliczka**, 3 lutego. Franciszek Olejarczyk, t. zw. postenführer żandarmeryi tutejszej, wyszedł dnia 29 z. m., t. j. w poniedziałek do służby. We czwartek znaleziono go w lesie w Biskupicach przy Wieliczce bez życia. Według orzeczenia komisyi sądowo-lekarskiej, wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie.

**Wiedeń**, 3 lutego. *(Telef.)* Fabrykanci kleju podwyższyli z dniem dzisiejszym cenę kleju o 2 korony na 100 kgr.

**Wiedeń**, 3 lutego. Hr. Camillo Starhemberg, członek partyi wiernokonstytucyjnej, urodzony w r. 1834, zmarł tu dzisiaj.

**Konstantynopol**, 3 lutego. Listy polecone, które tu nadeszły pod adresem ambasady francuskiej, zostały naruszone. Kilka listów do tutejszych domów bankowych niewyśledzony sprawca otworzył i zawartość ich zabrał.

### Konferencya ugodowa.

**Wiedeń**, 3 stycznia. *(Telef.)* Na konferencyi ugodowej reprezentowani będą Niemcy morawscy przez Chlumeckyego, d'Elverta, Goetza i Chiarego. Nadto wezmą w niej udział: Zierotin i Serenyi w imieniu Czechów morawskich.

**Wiedeń**, 3 lutego. *(Telef.)* Dziś po południu zbiera się rada ministrów, celem poczynienia potrzebnych zarządzeń w sprawie konferencyi ugodowej.

**Praga**, 3 lutego. Komitet wykonawczy czeskiego stronnictwa radykalnego odbył dziś naradę w kwestyi obesłania konferencyi ugodowej. Wszyscy mowcy oświadczyli się przeciw obesłaniu. Uchwalono zawiadomić prezesa klubu młodoczeskiego dra Engla, że dr. Baxa nie przyjmuje zaproszenia do wzięcia udziału w obradach konferencyi ugodowej. W piśmie tem położony będzie nacisk na to, że stronnictwo radykalne mogłoby współdziałać tylko w razie oparcia rokowań na podstawie czeskiego prawa państwowego.

**Praga**, 3 lutego. Wiernokonstytucyjna wielka własność niemiecka na delegatów do konferencyi ugodowej wybrała: ks. Maxa Fürstenberga, dra Baernreithera i dra Schreinera.

**Praga**, 3 lutego. Dziś odbędzie się plenarne posiedzenie klubu młodoczeskiego, na którem powzięte będą uchwały w kwestyi stanowiska klubu wobec konferencyi ugodowej.

### Narady w Budapeszcie.

**Budapeszt**, 3 lutego. Prezydent ministrów Körber odwiedził węgierskiego prezydenta ministrów Szella i rozmawiał z nim przez czas dłuższy o bieżących sprawach politycznych. Minister finansów, dr Böhm-Bawerk, który przedtem naradzał się z węgierskim ministrem finansów, później również się zjawił u Szella i wziął udział w omawianiu sytuacyi.

### Strejki.

**Opawa**, 3 stycznia. O przebiegu obrad urzędu pojednawczego w Cieszynie donoszą oficyalnie: W posiedzeniu wzięli udział prócz przewodniczącego br. d'Elverta i członków I i II grupy mężowie zaufania ze strony robotników: Antoni Bednarz, Franciszek Pastor, Karol Szlechta, Franciszek Stolpe i Tomasz Motyka. Ze strony gwarectw zjawili się: dyrektorowie kopalń: Andrée, Poppe, Dostal, [illegible]. Po mowie powitalnej przewodniczącego urzędu pojednawczego, zaznaczył przewodniczący grupy II, Franciszek Folwarczny, że robotnicy chętnie obesłali urząd pojednawczy i spodziewają się, że zdoła on zażegnać bezrobocie. Odpowiedział przewodniczący grupy I radca dworu Rauscher i postawił wniosek, który przyjęto, ażeby posiedzenie przerwać na dwie godziny, podczas których członkowie grupy I mieli się porozumieć.

Gdy ponownie podjęto obrady, dyrektor Dostal imieniem delegatów grupy I złożył oświadczenie, żądające, ażeby delegaci robotników dali gwarancyę, że ewentualne uchwały urzędu pojednawczego zostaną rzeczywiście przez robotników wypełnione. Gwarancye te polegają na tem, że mężowie zaufania ze strony robotników mają skłonić górników do podjęcia pracy jeszcze przed przystąpieniem do obrad merytorycznych. Aż do chwili podjęcia pracy przez górników, dyrektorowie kopalń nie mogą wziąć udziału w obradach urzędu pojednawczego. Delegaci robotników oświadczyli, że pracodawcy w ten sposób świadomie opuścili drogę, wiodącą do zgody, i że robotnicy narzuconą im walkę będą prowadzić aż do zupełnego przyjęcia ich żądań.

Następnie uchwalono odroczyć posiedzenie urzędu pojednawczego aż do chwili, gdy jedna ze stron zażąda jego zwołania.

**Opawa**, 3 lutego. W zagłębiu śląsko morawskiem strejkuje około 30 tysięcy robotników.

**Falknow**, 3 lutego, Sytuacya nie zmieniła się. Przeciwko członkom komitetu strejkujących w Unter Reichenau, Józefowi Königowi i Józefowi Hammerschmidowi, za powstrzymywanie od pracy robotników niestrejkujących prokuratorya z Chebu wdrożyła śledztwo karne.

**Cieplice**, 3 lutego. Dotychczas strejkuje tutaj 1.673 górników, w Komotowie 797, a w Moście 2.119.

**Usti**, 3 lutego. Właściciele domów i kupcy otrzymali odezwy z prośbą o wsparcie dla strejkujących.

**Pilzno**, 3-go lutego. Tutaj i w Rokiczanach, Strzibrze i Sreslicach położenie się nie zmieniło.

**Rokiczany**, 3 lutego. Górnicy, zajęci w kopalniach Starka, zawiesili pracę.

**Akwisgran**, 3 lutego. Strejk górników tutejszego rewiru przybrał nadspodziewanie wielkie rozmiary. W szybach „Teut“ i „Marya“ strejkują bez wyjątku wszyscy górnicy. Istnieje obawa, że strejk stanie się powszechnym.

### Z parlamentu angielskiego.

**Londyn**, 3 stycznia. Minister wojny Geschen na zarzuty p. Bryce'a odnoszące się do prowadzenia wojny, odpowiedział, że gabinet jest solidarnym, a sumienie kraju zupełnie czyste. Co się tyczy sprawiedliwości wojny, to smutnemby było dla gabinetu, gdyby był wojnę przedsięwziął, nie mając kraju po swojej stronie. Oprócz wypadków w Afryce południowej, musi mieć także ciągle rząd na oku położenie kraju, a mając obowiązek czuwać nad tem pod każdem względem, nie mógł on okrętów pozbawiać załogi i dział.

W domu musi pozostać na wypadek mobilizacyi dostateczna liczba żołnierzy, którąby w każdej chwili można rozporządzać. Co się zaś tyczy floty, to kraj nie ma powodu do obaw. Wobec poparcia kolonij, byłoby głupotą mówić o panice. Nie jest również rozumnem ze strony opozycyi nadwerężać zaufanie do osób, które wojnę prowadzą, ubezwładniając przedstawicieli rządu w dążeniu do celu i w doprowadzeniu wojny do pomyślnego końca, jakiego oczekuje Anglia.

**Bruksela**, 3 lutego. *Indépendance Belge* zapowiada ogłoszenie drugiej seryi listów, dowodzących, że Chamberlain miał bezpośredni udział w spisku Jameson'a i Rhodes'a na całość terytoryum Transwaalu.

### Pożyczka rosyjska dla Persyi.

**Petersburg**, 3 lutego. *Swiet* upatruje w zawarciu układu rosyjsko-perskiego o pożyczkę 5 procentową w złocie, dowód dalszego posuwania się Rosyi ku Oceanowi indyjskiemu i wzrostu jej potęgi finansowej. Zawdzięcza to ona energii i zdolnościom politycznym, oraz daleko sięgającym planom ministra skarbu Wittego.

*N. Wremia* w tej samej sprawie pisze: Zgoda rządu rosyjskiego na pożyczkę perską zbliży nas jeszcze więcej do Persyi, która w ciężkich przejściach zwracała swój wzrok na potężnego sąsiada. Dziennik ten zarzuca rosyjskiej dyplomacyi, że zbyt delikatnie postępuje z Persyą, ponieważ nie wciągnęła do warunków obecnej pożyczki odstąpienia Rosyi kilku portów nad zatoką perską.

*Herold* twierdzi, że przez użyczenie pożyczki Persyi rząd rosyjski uczynił krok wielkiej doniosłości. Do pewnego stopnia można twierdzić, że Rosya otrzymała obecnie kompensatę za wyspy Samoańskie, które dostały się Niemcoom.

**Petersburg**, 3 go lutego. Według komunikatu *Praw. Wiestnika*, wskutek starań rządu perskiego zezwolono rosyjskiemu Bankowi pożyczkowemu w Persyi na zakupienie wypuszczonej przez rząd perski pięcioprocentowej pożyczki do wysokości 22½ milionów rubli w złocie.

### Rokosz wojsk egipskich.

**Londyn**, 3 lutego. *Biuro Reutera* zapewnia, że wiadomość o tem, jakoby wojsko egipskie podniosło rokosz w Omdurmanie, jest nieprawdziwą. Odnośną pogłoskę należy zredukować do faktu, że dwa bataliony egipskie, którym nakazano oddać ostre ładunki, przyjęły to zarządzenie z niechęcią, upatrując w niem dowód braku zaufania względem siebie, lecz do czynnego oporu nie przyszło. Zresztą nie zaszło nic, coby wskazywało, że ogólna karność załogi Omdurmanu została naruszoną. (Powyższe *dementi* niczego właściwie nie zaprzecza, ponieważ fakt odebrania ostrych ładunków dwom batalionom stwierdza, że misno obawę co do ich zachowania się względem oficerów angielskich, którzy przeważnie niemi dowodzą. *Przyp. red.*).

**Paryż**, 3-go lutego. *Agencya Havasa* donosi z Kairu, że opinia publiczna jest mocno zaniepokojona coraz bardziej wzrastającem niezadowoleniem wśród wojsk egipskich. Powszechnie dają się słyszeć skargi na złe obchodzenie się oficerów angielskich z żołnierzami egipskimi i na potajemne wysyłanie wojska egipskich i materyału wojennego, będącego własnością Egiptu, do Afryki południowej — co sprzeciwia się zasadzie neutralności państwa Kedywa.

Rząd egipski, powiadomiony o usposobieniu, panującem wśród wojska, prosił Kedywa o interwencyę. Wysłał on okólnik do wojsk, wzywając je do posłuszeństwa, pomimo tego jednak panuje silne zaniepokojenie w całym Egipcie, prawie zupełnie ogołoconym z angielskiego wojska.

### Wojna.

**Londyn**, 3 lutego. *Biuro Reutera* donosi ze Spearmans-farm pod datą 30 stycznia: Kawalerya pułkow. Dundonalda wykonała dziś rekonesans w kierunku Zunkles. (Jestto miejscowość, leżąca na zachód od Springfieldu, na prawym brzegu W. Tugeli). Nieprzyjaciela nie spotkano, natomiast stwierdzono, że zburzył on dwa przęsła mostu, który zaczęto stawiać pod Giles(?).

**Londyn**, 3 lutego. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych uchodzi za pewne, że na skutek doniesień feldmarszałka Robertsa rząd powoła pod broń jeszcze 90.000 ludzi do armii regularnej, a prócz tego zmobilizuje milicyę, powołując do niej mężczyzn w wieku od lat ośmnastu do trzydziestu wybranych losem.

**Bruksela**, 3 lutego. Z Pretoryi donoszą tutaj, że pod Colesbergiem koncentruje się armia Boërów w liczbie 20.000 ludzi, aby nie dopuścić do wtargnięcia Anglików w granice republiki Orańskiej. Colesberg został obecnie silnie ufortyfikowany.

Pogłoski o śmierci gen. Jouberta uważane są tutaj za lichy dowcip.

**Bruksela**, 3 lutego. W kołach, mających stosunki z tutejszą agenturą dyplomatyczną Transwaalu, oświadczają, że prawdopodobnym jest atak generała Bullera, skierowany od wschodu na pozycye Boërów, przez Weenen.

**Frankfurt**, 3 stycznia. Zły stan zdrowia załogi w Ladysmith przypisuje, wedle swych doniesień *Frankf. Ztg*, brakowi palnych materyałów tamże. Resztki węgla i drzewa, jakie jeszcze zostały w Ladysmith, przeznaczono dla szpitali wojskowych. Reszta garnizonu spożywa surowe produkta.

**Waszyngton**, 3 lutego. Komisya senatu dla spraw zagranicznych obradowała nad rezolucyą senatora Masona, wyrażającą sympatye dla Boërów i uchwaliła, prawie jednogłośnie, aby senat nie podejmował w tej sprawie żadnej akcyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
**Michał Konopiński.**

### NADESŁANE.
**(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi.)**

**Wieloletnie doświadczenie.** W wypadkach osłabionego trawienia i braku apetytu, wogóle we wszystkich cierpieniach żołądka **prawdziwe proszki seidlickie Molla**, wywołują, jak żaden inny środek, działanie wzmacniające żołądek i krew czyszczące. Cena pudełka 2 *korony*.

Codziennie wysyła za pobraniem pocztowem A. MOLL, aptekarz c. i k. dostawca nadworny. Wiedeń, Tuchlauben Nr 9. Uprasza się w składach materyałów, w aptekach i handlach **żądać wyraźnie wytworów Molla z znakiem ochronnym i podpisem.** Główne składy w Galicyi znajdują się u firm, podanych w ogłoszeniu, na ostatniej stronie.

### List otwarty
**do p. Plato Reussnera.**

Znam wiele metod i podręczników do nauki języka francuskiego w języku polskim, ale żaden z nich nie odznacza się taką systematycznością, takiem stopniowem i łatwem posuwaniem się naczącego w poznaniu i przyswojeniu sobie form i właściwości języka, takiem umiejętnem połączeniem teoryi z praktyką, jak to ma miejsce w kursie języka francuskiego, przez Szanownego Pana ułożonym.

Można z najzupełniejszą słusznością przyznać, że dobre strony i zalety innych wydawnictw zjednoczyły się w kursie języka francuskiego, przez Szanownego Pana ułożonym.

Sam będąc przez lat przeszło trzydzieści nauczycielem języków starożytnych, a obecnie emerytem, z prawdziwą przyjemnością spotkałem książkę, tak wybornie opracowaną i niezmiernie ułatwiającą poznanie przedmiotu.

*Piotr Rostkowski*,
Pińczów, 19/XI 1899 r. gub. Kielecka, Królestwo Polskie. (219)

**Lecznica dla zwierząt oraz kuźnia**
**Wtr Jakób Silberman**
b. asystent klinik przy c. k. Akademii Weterynaryi we Lwowie. 450 2 4
Ordynuje od 8—1 i od 3—6, specyalnie w chorobach małych zwierząt, jak psy, koty etc. od 3—5. Kraków, Groble L. 5.

**MATTONIEGO GIESSHÜBLER**
naturalna szczawa alkaliczna

**Skład fortepianów W. BARABASZ i Sp.**
Kraków, Rynek, 39. 25

# Dziwna to rzecz,

że wiele osób, które się raz do czego przyzwyczaiły, prawdziwego doznaje wstrętu, kiedy im przyjdzie zrobić próbę z czem nowem, i to nawet wtedy, gdy to, czego dotąd używały, dowodnie ma mniejszą wartość, niż rzecz nowa. Tak dzieje się też n. p. z wodą do ust. Przyzwyczaiwszy się do jakiego wytworu, — poprostu wskutek przywyknienia nie chce się zrobić próby z innym, lepszym wytworem. Dzisiaj, jak to orzeczono, najlepszą wodą do ust i zębów jest „KOSMIN“, gdyż odwania usta, wzmacnia dziąsła i chroni zęby od próchnicy. Nadzwyczaj odświeżający, miły smak „KOSMINU“ zachęca zresztą już po pierwszej próbie do jego stałego używania.

Flaszkę za 1 złr., wystarczającą na długo, dostać można w aptekach, lepszych drogueryach i perfumeryach. Skład główny dla Galicyi: Piotr Mikolasch we Lwowie

Pomiędzy naturalnemi wodami szczawowemi zajmuje
**Woda Krondorfska**
alkaliczna szczawa podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.
Główny skład: **Kraków, ulica Poselska, L. 15.** 864 17 26

**Życie w mieście** powoduje niedokrwność i blednicę. Najlepszemi środkami wzmacniającemi są **wytwory Jana Hoffa ze słodu, zawierające żelazo.** Zażądać prospektu od firmy Jana Hoffa, Wiedeń, I. 2073 8 10

### Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

**Wiedeń**, 3 lutego 1900.

Notowane w koronach i procentach.

| | kor. | h. |
|---|---|---|
| Renta austryacka papierowa | 99 | 75 |
| „ „ srebrna | 99 | 60 |
| 4% renta austryacka złota | 99 | 2 |
| 4% „ „ koronowa | 99 | 15 |
| 4% „ węgierska złota | 98 | [illegible] |
| 4% „ „ koronowa | 94 | 25 |
| Akcye Banku austro-węgierskiego | 181 | — |
| „ kredytowe | 235 | 45 |
| Londyn | 242 | 45 |
| Marki | 118 | [illegible] |
| 20-te Markówki | 23 | 62 |
| 20-te Frankówki | 19 | 24 |
| Włoskie banknoty | 89 | 70 |
| Dukaty | 11 | 39 |
| Węgierskie Losy Premiowe | 162 | 50 |
| Losy tureckie | 126 | [illegible] |
| Akcye Anglobanku | [illegible] | 25 |
| „ Unionbanku | [illegible] | 75 |
| „ Bankverein | 137 | — |
| „ Laenderbanku | 118 | 25 |
| „ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej | 140 | 50 |
| „ „ Południowej | 25 | — |
| „ „ Elbethal | 124 | 50 |
| „ „ Nordbahn | 288 | — |
| „ „ Staatsbahn | 133 | 30 |
| „ „ Alpine | 273 | 50 |
| „ Tureckie Tabaczne | 139 | 50 |
| Ruble | 25 | — |
| **Berlin, 3 lutego 1900** | | |
| Banknoty austryackie | 84 | 6[illegible] |
| Krótki Wiedeń | 84 | 60 |
| Banknoty rosyjskie | 216 | 6[illegible] |
| Krótka Warszawa | — | |
| 4½% Listy polskie | 98 | 30 |
| Renta włoska | 94 | 37½ |
| Akcye kredytowe austryackie | 235 | 50 |
| Ruble Ultimo | [illegible] | 25 |
| **Wiedeń, 3 lutego 1900** | | |
| Spirytus gotowy | 39 | 60 |
| Cena nafty | 40 | 50 |
| Pszenica na wiosnę | [illegible] | 93 |
| Żyto na wiosnę | 8 | 08 |
| Owies na wiosnę | 5 | 35 |
| Kukurydza | 5 | 62 |

### Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie
z dnia 3 lutego 1900 roku godz. 1 w południe.

| | Waluta koronowa. płaci kor. | h. | żąda kor. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | | | |
| Ruble papierowe | 254 | 50 | 256 | — |
| Marki niemieckie | 117 | 80 | 118 | 30 |
| Franki papierowe | 95 | 75 | 96 | 50 |
| 20-te frankówki w złocie | 19 | 16 | 19 | 26 |
| **II. Listy Zastawne.** | | | | |
| 5% Listy zast. prem. Banku hip. | 109 | — | 110 | — |
| 4½% Listy zastawne Banku hip. | 97 | 75 | 98 | 75 |
| 4% „ „ „ „ | 91 | — | [illegible]2 | — |
| 4½% Listy zastawne Banku kraj. | 99 | — | [illegible]0 | — |
| 4% „ „ „ „ | 95 | 75 | 96 | 75 |
| 4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok. | 95 | | [illegible]6 | — |
| 4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie | 95 | 25 | 96 | 50 |
| 4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 56-letnie | 94 | 50 | 95 | 50 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinac. | 97 | — | 97 | 75 |
| 6% Pożyczka krajowa z r. 1873 | — | — | — | — |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 94 | — | [illegible]5 | — |
| 4% Pożyczka miasta Lwowa | [illegible]1 | 25 | [illegible]2 | 50 |
| 5% Obligacye komun. Banku kraj. | 100 | — | 102 | — |
| 4½% „ „ „ „ | 99 | 75 | — | — |
| 4% Obligacye kolejowe | [illegible]4 | 75 | 95 | 75 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Losy miasta Krakowa | 55 | 50 | 56 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 116 | — | — | — |
| **V. Akcye.** | | | | |
| Akcye Banku kredyt. we Lwowie | — | — | — | — |
| „ „ hipot. | 173 | — | 178 | — |
| „ „ Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie | — | — | — | — |
| Akcye kolei Karola Ludwika | 100 | — | 100 | 75 |
| „ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy | 140 | 50 | 141 | 50 |

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

**Owego Pana,** który 2 b. m. o godz. $5^1/_2$ wiecz. w przekopie na ul. Lubicz podniósł **mufek**, proszę, ażeby go złożył w policyi.

## Koncypient adwokacki,

**dr. praw,** bliski prawa substytucyi — poszukuje posady. — Zgłoszonia: **„Koncypient“ poste restante Lwów.** 393 5 5

**Uskutecznia się**

**Przekłady** (tłómaczenia) **z języków obcych na polski i odwrotnie.**

**Gł. Ajencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie, Plac Maryacki Nr. 2.** 266 18 0

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż objąłem

## Restauracyę

**w browarze Br. Johnów w Krakowie, ul. Lubicz,**

i tak prowadzić będę, jak przed kilku laty, z ogólnem zadowoleniem Szanownych Gości. — Bufet zaopatrzyłem we wszystkie napoje i przekąski — wydaję śniadania, obiady i kolacye à la carte.

Co niedziela i święto **koncert muzyki wojskowej** pod osobistym kierunkiem kapelmistrza. Wstęp 40 halerów. 373 4 10

Polecam się łaskawej pamięci.

**Feliks Kurcz,** zarządca restauracyi.

## Na długie wieczory.

**Jedynie znana** Wypożyczalnia książek **J. Gumplowiczowej przy placu WW. Świętych L. 8** w Krakowie, świeżo **zaopatrzoną i powiększoną** została w **najnowsze dzieła** polskie, niemieckie, francuskie i angielskie pierwszorzędnych pisarzy. 74 24 36

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

**Plac WW. Świętych L. 8.**

**Zarząd rafineryi spirytusu, fabryki rumu i likierów Henryka hr. Szeliskiego w Kosowie**

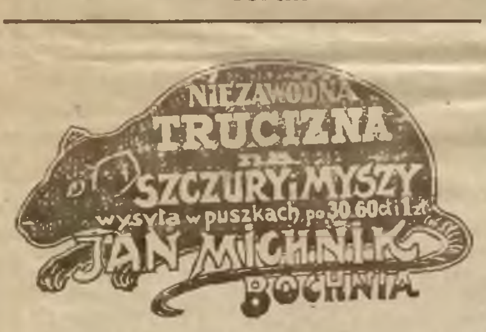
sprzedaje 364 3 3

## „Napój podolski“

specyalność fabryki, równający się koniakowi, a znacznie tańszy, wyrobiony z czystej żytniówki.

## Chłopiec

z dobrego domu, z ukończoną II. kl. gimn. — przyjętym zostanie do handlu korzeni i win **J. MICHNIKA w Bochni.** 419 3 3




257 13 20

## Piękność niezawodna

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego,** który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry, i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą.

**W Krakowie** skład: J. Wiśniewski, Stradom 7 droguerya; **we Lwowie:** Fridrich i Beacock, ulica Hetmańska Nr. 4; **w Bochni:** Jan Michnik, droguerya. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Krem Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi“. **Słoik 60 centów.** 116 10 0

NAJLEPSZĄ

## WODĄ do UST

przez profesorów radcę **Oppolzera, Kainzbauera, Schnitzlera** i w. innych od 50 lat polecana, jest bezsprzecznie

## ANATERYN

c. i k. dentysty nadw.

**Dr. J. G. Popp'a w Wiedniu**

w flaszkach po złr. 1·40, 1·—, 50 cent. Zadziwiające działanie przeciw wszelkim wadom zębów, bolowi zębów, nieprzyjemnemu oddechowi, chwiejącym się zębom; wzmacnia dziąsła, utrzymuje zęby do późnego wieku, chroni przyrząd gryzenia od próchnicy i t. d.

**Proszek do zębów** 63 ct., **anaterynowa pasta do zębów** w szklan. puszkach 70 ct., w paczkach 36 ct., **plomby do zębów** 1 złr., pachnace **mydło ziołowe** przeciw nieczystościom skory 30 ct. 163 7 24

Dostać można w każdej aptece, drogueryi i perfumeryi.

Prawdziwe **tylko** we flaszkach, jak obok, z niebieską etykietą w języku francuskim i złotym drukiem mojej firmy.

Niezbędne dla każdej rodziny.

## Do Ameryki

a mianowicie do:

**Kanady, Nord-Dakoty, New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Baltimore, Teksas itp.** 313 3 10

przewozi posp. i pocztowemi parowcami

**najtaniej**

rządownie koncesyonowane

## Anglo-Continentales Reise-Bureau

**w Rotterdamie, Glashafen 24, Holland.**

Podróż morzem tylko 5 do $5^1/_2$ dni.

## Kilka aktów i dokumentów

**odnoszących się do działalności**

## Andrzeja Towiańskiego.

Część I. i II. z dodatkiem zł. 1·90.

**Do nabycia w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie oraz we wszystkich księgarniach.** 397 2 3

**Herbata z Brodów!**




**Herbata z Brodów!**

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

## HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel** 21 10 0

## W. ADAMOWICZA

**w Brodach** na pograniczu rosyjskiem.

| | |
|---|---|
| 1 funt **„Familijnej“** bardzo dobrej . . . . . . . | złr. 1.40 |
| 1 funt **„Melange de Mockan“** w oryg. opak., najlepszej . | 2.50 |
| 1 funt **„Imperial“** cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu | 3.50 |
| 1 funt **„Okruchów“** z najlepszych herbat kwiatowych . | 1.20 |
| Znakomitej **Kawy „Ceylon“** franco 5 kilo, każdej stacyi pocz. | 9.— |

## Kawiarnia i Restauracya Teatralna

dawniej

## F. Turlińskiego,

**po zupełnem odrestaurowaniu otwartą została.**

Wydaje: **Obiady** z 4 dań po 1 złr. **Kolacye** z 3 dań po 75 ct. à la carte.

Przyjmuje zamówienia we własnym lokalu, oraz na bale i do domów prywatnych. — Poleca się względom P. T. Publiczności. 283 8 10

**F. Dudkiewicz.**



Pługi dwuskibowe także ze znacznikami do ziemiaków z fabryki Schütz & Bethke, Pługi oryginalne Sacka z Plagwitz, Siewniki Sacka i Siedersleben, Brony, Kultywatory, Podskibowce, Grabiarki z siewnikami do koniczyny amerykańskie, Pompy do gnojówki itd. poleca

## E. Prüwer w Krakowie

i prosi o wczesne zamówienia. 362 3 3



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

**Krajowe Towarzystwo tkackie**

## „PRZĄDKA“

**w Krośnie**

poleca Szanownej P. T. Publiczności swojego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane

## PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

**od najgrubszych do najcieńszych web**

## i BIELIZNĘ STOŁOWĄ

o wzorze kostkowym i adamaszkowym — oraz

## siatkę do suszenia chmielu.

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost **do Krosna** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). 14 58 0

**Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco i odwrotną pocztą.**

MIGDAŁOWE OTRĘBY

Z ZAPACHEM FIOŁKOWEM

działają na skórę nadając elastyczność, piękną płeć i młodzieńczą świeżość.

Zastępują zupełnie mydła i puder.

WYŁĄCZNY WYRÓB

*A. Motsch & Co*

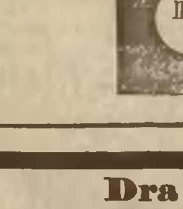
W WIEDNIU I. LUGECK № 3.

na prowincyi w większych magazynach parfumeryi.

104 2 13

**Dra FRYDERYKA LENGIELA** 17 58 0

## Balsam brzozowy



Już sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli na pniu przedziurawiono korę, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli się jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzi w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero nabiera prawie cudownej siły.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już **nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, która staje się przezto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza na twarzy zmarszczki i blizny powstałe z ospy i nadaje twarzy młodocianą barwę, a cerze białość, delikatność i świeżość; usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 ct. **Dra Lengiela mydło benzoesowe,** najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 60 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera; **w Krakowie** u Wiktora Redyka; **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt. Schmiedt & Fontin, droguerya; **w Tarnopolu** u Marcyana Krzyżanowskiego; **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

## Skład Piwa żywieckiego Arcyksięcia Karola Stefana

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci, po cenie

11 flaszek piwa cesarskiego koron 2·—
11 „ „ marcowego „ 2·40

**Porter** nie mający w całym kraju konkurencyi, przez powagi lekarskie zalecany — **flaszka duża 40 hal., flaszka mała 32 halerzy.**

**ALE** znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające. 381 4 10

**Główny skład w Krakowie:**

**Ludwik Lazar, ul. św. Anny 3.**

Zaprowadzenia

## Urządzeń osuszających

**z patentowanemi przyrządami do osuszania powietrza**

## „Orkan“

w fabrykach najrozmaitszego rodzaju podejmuje się

**„ORKAN“, Luft-Trocknungsapparat-A.-G. Wieden, VIII., Lange Gasse 25p.** 161 40 52

**Uznane za dobre środki lecznicze przeciw nieżytom wszelkich błon, szczególnie błon przyrządów oddechania i trawienia.**

## Gleichenbergski

**zamknięty zdrój Konstantyna, Emmy i zdrojowe solanki Konstantyna.**

**Zdrój Jana** **jako napój orzeźwiający.**

413 3 12

*Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie*

**PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH**

## Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

*PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147*

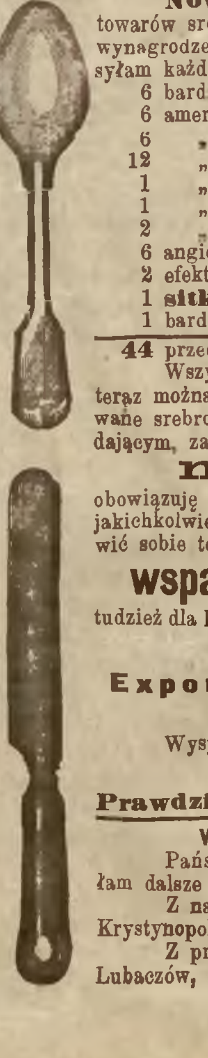
12 55 0

**Dostać można wszędzie.** 165 8 36

## *Kalodont*

**Uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.**

## WIELKI KRACH!



**Nowy Jork i Londyn** dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
2 „ „ „ **kubki na jaja,**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do herbaty,**
1 bardzo piękne **sitko do cukru,**

**44** przedmioty tylko za **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **44** kosztowały dawniej 40 złr., a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

**na żadnem krętactwie,**

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

**wspaniały podarek ślubny i okolicznościowy,**

tudzież dla **każdego lepszego gospodarstwa.** — Nabyć można **tylko** u firmy

## A. HIRSCHBERG's

**Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren**

**Wien, II., Rembrandtstrasse 19/D. — Telefon Nr. 14597.**

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

**Proszek do czyszczenia 10 ct.**

**Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok** (kruszec hygieniczny)

AMERIK. PATENT

**Wyciąg z listów uznania:** 295 4 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya. **Bablc, kapitan.**

**Magister farmacyi** z pięcioleciem, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **B. K.** poste restante **Kraków.** 421 3 3

## Józefa Ekerowa

**w Krakowie, Mały Rynek Nr. 6,**

udziela 95 37 0

## lekcyj tańców

salonowych najnowszych, solowych i układu, w Zakładach nauk. i we własnem mieszkaniu.

**Kurs trwa do maja.**

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje każdego czasu.

**Osobne godziny dla Młodzieży szkolnej.**

## Farbiarnia i Pralnia chemiczna Piotra Utelskiego

**w Krakowie, ulica Karmelicka Nr. 17,**

przyjmuje do farbowania, prania lub odczyszczania wszelkie materye jedwabne, wełniane i bawełniane, aksamity, dywany, firanki, kapy, ubrania męskie i damskie, uniformy wojskowe i t. p. — w całości i prute. 567 3 4

## Kamienica II-piętrowa

okazała, sucha, z frontem od południa, w najzdrowszej dzielnicy Krakowa, za dopłatą 12 000 złr. do sprzedania. — Wiadomość: **Ul. Kopernika 20,** zaraz za mostem kolejowym. 284 8 8

## Wysiewki z najlep. herbat

$^1/_2$ kilo złr. 1·30 i 1·60

**poleca Handel herbaty i kawy**

**Edmunda Riedla we Lwowie.** 140 14 15

## WINA

z własnej uprawy: **tokajskie,** musujące, wina stołowe i t. d. dobre dla chorych poleca po przystępnych cenach. 321 8 0

**Henryk Lindenbaum,** właściciel winnic w Tokaju.

## ROWERY.

**Pierwsza pracownia mechniczna**

## W. Schindlera

**w Krakowie, ul. Floryańska 55,**

wykonywa

**wszelkie naprawy rowerów, maszyn do szycia,**

**zakłada dzwonki elektryczne**

i wyrabia 58 21 52

**specyalne maszyny do wyrobów masarskich,** wogóle wszystkie roboty w zakres **mechaniki** wchodzące — i odstawia na czas oznaczony, po cenach **możliwie przystępnych.**

## KASY

**ZELAZNE OGNIOTRWAŁE**

po cenach fabrycznych od 50 złr.

**u S. Binzera, Kraków, ul. Pańska l. 9.** 110 37 50

## Szwajcarskie brzytwy

**A. Arbenza w Jougne**



są słynne w świecie dla swej niezrównanej dobroci, ostrości i niezawodności, a sprzedają je z **najzupełniejszem poręczeniem** fabrykanta wszystkie lepsze handle. Trzeba uważać na znak **A. ARBENZ, Jougne - Lausanne.** 2 59 15 26

## Brzytwy szwajcarskie Arbenza

poleca 61 15 0

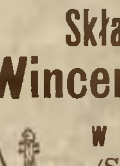
**W. HALSKI, w Krakowie, Sukiennice.**

Przeszło 70 lat istniejący

## Skład przyborów muzycznych Wincentego Müllera

**w Krasnym Potoku pod Chebem**

(Schönbach bei Eger, Czechy)



poleca się jako najlepsze źródło do kupowania wszelkiego rodzaju **instrumentów muzycznych i strun.**

Wszelkie naprawy uskutecznia się szybko i tanio.

Poszukuję **doradcy prawnego** lub **kupca** w celu wydobycia licznych należytości zaległych. 405 2 3

Ochronna marka:

*Kotwica.*

## Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze żądać tylko w **butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwicą“** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

**Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.**

131 19 37

**Kompletne wyprawy kuchenne**
poleca 81 115 0
**W. Halski**
**w Krakowie, Sukiennice,**
handel żelazny.

**FRYZYER**
**JAN KROCZEK**
**w Krakowie, ul. Grodzka l. 43, dom OO. Jezuitów.**
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż z dniem 15 styczna b. r. **otworzyłem zakład fryzyerski** z komfortem urządzony. 387 8 10
Przyjmuję **brzytwy** do obciągania.
Polecam się względom P.T. Publiczności.

**ZMIANA LOKALU.**
**Bezsprzecznie największy zapas po najtańszych cenach**
**Obuwia wszelk. rodzaju**
własnego wyrobu
od **zwykłego** do **salonowego**
ma na składzie
**M. Derdzikowska**
**pod zarządem B. Dobrzańskiego**
przy **ul. Sławkowskiej 16**
W KRAKOWIE. 331 19 0
Proszę przybyć i przekonać się, że wyrób mój lepszy i tańszy niż wszystkie niemieckie.


L. 4191. 374 3 3

## Ogłoszenie.

W **krajowej Szkole ogrodniczej w Tarnowie** rozpoczyna się rok szkolny 1900/1901 **z dniem 5 kwietnia 1900 r.**

Celem krajowej Szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest: teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do Szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1) wykaże się: że przynajmniej **15 rok życia** ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej — jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nienagannych obyczajów;
2) w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym **złoży egzamin wstępny,** służący do ocenienia, czy kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej **jednoroczną praktykę ogrodniczą**, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, **mają pierwszeństwo** do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 złr. w. a. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre buty juchtowe.

Podania o przyjęcie wnosić należy **najdalej do 15 marca 1900 r.** do Dyrekcyi kraj. Szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.


**Ja, Anna Csillag**



swe 185 centymetrów długie czarodziejskie włosy uzyskałam wskutek 14-miesiecznego używania pomady przezemnie wynalezionej, a przez najsłynniejsze powagi uznanej za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia porostu tychże i wzmocnienia korzonków. — U mężczyzn przyspiesza ona pełny, silny zarost.— Po krótkiem używaniu ma się włosy o naturalnym kolorze i gęste, i aż do bardzo późnego wieku jest się zabezpieczonym od wczesnego posiwienia.
**Cena słoika 1 złr., 2 złr., 3 złr. 5 złr.**
**Wysyłka co dzień po otrzymaniu należytości lub za zaliczką na cały świat wprost z fabryki; i tam też zwracać się z zamówieniami.**
**Anna Csillag, Wiedeń, I., Seilergasse 5.** 164 12 12

**Kathreiner**



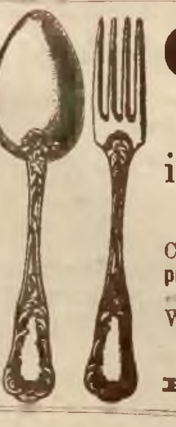
jest prawdziwym tylko w znanych
**paczkach Kathreiner!**
Nigdy więc nie jest otwarty lub w innych, na okpienie obliczonych, podrobionych paczkach.

**Kathreinera Kneippowska kawa słodowa**
jest najsmaczniejszym, jakoteż jedynym zdrowym i zarazem najtańszym dodatkiem do kawy zwyczajnej.

**Kathreinera Kneippowską kawę słodową**
piją co dzień z ulubieniem i z wzrastającym skutkiem tysiące rodzin.

**Kathreinera Kneippowska kawa słodowa**
tam, gdzie kawa zwyczajna jako zdrowiu szkodliwa jest przez lekarzy zakazana, zastępuje też najwspanialej.

6 1 5



**CHRISTOFLE**
zastawy **z poręczeniem pokładu srebra,**
i naczynia stołowe **grubo posrebrzane.**
Znak fabryczny.
**Modele uznane za najpiękniejsze. — Najlepszy wyrób.**
Całkowite kasetki do wypraw ślubnych, tace, spodeczki do herbaty i kawy, przedmioty ozdobne, przedmioty fantastyczne, nowości w bardzo obfitym wyborze. **Osobliwe przybory dla hoteli, restauracyj itd.**
Wszystkie nasze wyroby mają na sobie powyższy znak fabryczny i całe nazwisko: Christofle
Do nabycia **w Krakowie** po cenach fabrycznych u p. **Karola Czaplickiego.** 174 12 23

**KRAJOWA FABRYKA GORSETÓW**
**Schmeidlera**
**w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 1** (wchód przez sień), oraz **Stradom Nr. 15.**
157 25 50
**GORSETY**
GORSETY nasze zdobyły sobie powszechne uznanie co do fasonu, jakoteż co do wyrobu.
**Gorsety hygieniczne i ortopedyczne.**
**Ceny umiarkowane! Najnowsze specyalności.**



**Kostyumy maskowe z materyi,**
z najlepszej satyny w rodzaju atłasu lub innych dobrych materyj, jak najlepiej uszyte.
„Gigerl" całkowite ubranie złr. 3·80, klowna, pustelnika, niedźwiedzia, Anglika, galicyjskiego żyda itd. od 3 złr do 6 złr. za ubranie. Za kilka kostyumów razem ceny niższe.
**Ordery kotylionowe**
za 100 sztuk 60 ct. Sortymenty orderów kotylionowych, koperta zawierająca 4 ordery, za kopertę 3 ct. do 20 ct.
**Dla tomboli i zabawnych bazarów.**
Bardzo wielki wybór wysortow. towarów bez skazy, między tem wielkie efektowne i wartościowe przedmioty, za sto sztuk 4, 8, 10, 20 do 100 zł.
**Najnowsze zajmujące karnety kotylionowe**
w bardzo wielkim wyborze. Zbiory jak najlepiej zestawione, 6 sztuk 3 i 5 zł., 12 sztuk 5 do 30 zł.
**Żartobliwe i pocieszne instrumenty muzyczne**
bigotfony do pociesznych kapel. Na 6 mężczyzn zł. 2·50, na 12 zł. 4·80.
**Konfetti (koriandoli ze skrawków papieru),**
bardzo zabawne na wieczorki, pikniki i bale, za 100 kopert lub woreczków zł. 2·75, 4·50 do 6 zł.
**Węże papierowe** (węże do rzucania) 75 ct. za 100 sztuk.
**Bardzo pięknemi i trwałemi ozdobami balowemi**
są nowe **girlandy**, zestawione podług barw, za metr od 5 ct.
**Podarki dla pań,** wspaniałe próbki na życzenie do oglądnięcia.
Obfity katalog kolorowany za darmo. 220 4 6
**RIX' FASCHING-VERSANDT, Wiedeń, II., Praterstr. 16.**
**Telefon 2299.** Adres telegr. **Rix, Wiedeń II.**

**GOŚCIEC, REUMATYZM,**



także zastarzałe i nawet kąpielami przez 10 — 15 lat bezskutecznie leczone ustąpiły **zupełnie i bezpowrotnie** po kilkorazowem użyciu **Zoltánowej maści przeciw gośćcowi i reumatyzmowi.**
Flaszka **2 korony.**
Od nadwornego dostawcy aptekarza:
**B. Zoltána**
**w Budapeszcie, V.**
Żaden środek tajemny. Przez powagi lekarskie polecony. 360 3 20

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
**Towary Gumowe**
do celów sanitarnych
polecają 133 92 0
**Reim i Spółka**
**w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.**
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

**KUTRZEBA i MURCZYNSKI**
**Kraków, ul. Wiślna l. 11,**
polecają w wielkim wyborze:
Papiery listowe i kancelaryjne,
Księgi handlowe, 176 20 20
Regestra gospodarcze,
Druki kościelne,
Obrazy religijne i świeckie,
Fotografie i Staloryty,
Książki do nabożeństwa od 15 cnt.,
Listwy do ram złocone, rzeźbione i emaliowane,
Oprawy obrazów gustowne i najtańsze,
Story do okien malowane
Wielki wybór **TAPET** w przeszło 800 wzorach.
Rulon od **15** centów.
Własnego nakładu
**Widoki Krakowa** i Obrazy patryotyczne.
Obrazy oryginalne malarzy polskich.
Wysyłki na prowincyę uskuteczniamy odwrotnie.

Firma istniejąca od r. 1868.
**St. Czarnuchowski,**
**KRAWIEC MĘSKI,**
**w Krakowie, ul. Floryańska l. 33,**
oznajmia Szanow. Publiczności, że syn mój, który ukończył krawiecką szkołę kroju w Wiedniu i był za granicą — **wykonuje ubrania podług najświeższych żurnali i że otrzymał świeży transport sukna, kortów i kamgarnów na sezon obecny.**
Posiada również na składzie **gotowe ubiory** własnego wyrobu **po cenach najprzystępniejszych.** 97 10 12
Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, kreślimy się z uszanowaniem
**St. Czarnuchowski i Syn w Krakowie.**

**Pierwsza kraj. parowa fabryka**
Czekolady i Cukrów deserowych
**Henryka Tretera**
**we Lwowie**
poleca swe znakomite wyroby jako to:
**Cukry deserowe w rozmaitych gatunkach, Czekoladę i Kakao proszkowane, odtłuszczone siłą hydrauliczną.**
Zamowienia wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem. 160 13 25
**Kakao królewsk. w Krakowie**
do nabycia w handlu W. **H. Fritscha.**

Za **4 złr.** cała drukarnia.





do natychm. sporządzania pieczęci, kart wizytowych, okólników, do numerowania itd. **Wspaniałe wyniki.** Poręczenie za natychmiastowe użycie. Drukarni tej dostarcza się w emaliowanej skrzyneczce, w której kauczukowe czcionki, **podług oryginalnych czcionek drukarskich** (jak w pieczęci kauczukowych) porobione, są rozdzielone w przegródkach przejrzyście. Każda skrzyneczka obejmuje **oprócz 400 czcionek** z polskiemi znakami, także: poduszeczkę z farbą, szczypczyki do wyjmowania czcionek, i to otrzymuje się **za darmo.** Cena całej drukarni tylko 4 złr. Katalog czcionek i pieczęci za darmo. — Adres:
**M. Rundbakin, Wiedeń, IX., Berggasse 3.**
Rozróżniać od podrabianych. 256 4 6

**PIGUŁKI BLANCARDA**
ZA JODZIA ŻELAZA NIEZMIENNEGO
NEW-YORK 1853 — Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryzu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez Radę Medyczną w Petersburgu. — PARIS 1858
Posiadające równocześnie własności jodu i żelaza, pigułki te skuteczne są szczególnie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (gruczoły, zatkanie kanałów humory, etc.) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem, w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhee** (białych upławach), w **Amenorrhée** (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny nadzwyczaj silny, do pobudzania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod niezczystego lub zepsutego żelaza jest lekarstwem niepewnem, podrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda**, żądać należy naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. Blancard
Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.
10 58 0

**Za pośrednictwem każdej księgarni** nabyć można dziełko radcy sanitarnego Dra Müllera, traktujące o
**nadwątlonym systemie nerwowym i pciowym.**
Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną pojawiło się w 30 wydaniu.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 86 6 52
**Curt Röber, Braunschweig.**

**JANA HOFF'A WYCIĄG SŁODOWY**



wytwarza
**ciało**
i
**krew**
**Znany jako praktyczny od roku 1847.**
Dostać go można w aptekach, drogueryach i handlach towarów kolonialnych jak również wprost u 98 5 5
**JANA HOFF'A,**
**Wiedeń, I., Bräunerstr. 8.**

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak:
**Woda Bilińska**
**wyrobu naszego, będącego pod kontrolą Komisyi przemysł. Towarzystwa lekarskiego.**
Używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka, z dobrym skutkiem
***Cena flaszki w Krakowie 15 ct.***
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.** **K. Rząca i Chmurski w Krakowie,**
82 17 0 właściciele fabryki wód mineralnych.

Przeciw **gruczołom, zołzom, liszajom, trądzikom, chorobom skóry, kości, płuc, gardła,** dla **słabowitych i niedokrwistych** polecam napowrót swój **przez wszystkich chwalony** i przez lekarzy **powszechnie** uznany za **wybornie skuteczny** i **wielu uznaniami wyszczególniony**
**Lahusena tran z jodkiem żelaza.**
**Najlepszy i najskuteczniejszy tran,** któremu **nie dorównywa żaden** podobny wytwór. — W ostatnim roku zużyto go przeszło 40 000 flaszek. — **Smak ma szczególnie wyborny, dlatego łatwy do zażycia i nie wywołuje wstrętu. — Wiele poświadczeń lekarskich i podziękowań z powodu nadzwyczajnego skutku. — Cena 3 korony.** — Przy kupnie trzeba uważać na opakowanie w szarych skrzyneczkach i nazwisko fabrykanta aptekarza Lahusena w Bremie. 394 2 5
Istotnie prawdziwy mają tylko w **Krakowie** następujące apteki: **Apteka pod Murzynem,** ul. Krakowska; **apteka K. Wiszniewskiego,** ul. Floryańska; **apteka pod Złotą głową,** Rynek gł. 13; **apteka K. Jahra,** ul. Krakowska; **apteka Eug. Hellera,** ul. Grodzka; w **Jaśle** apteka **R. Palcha.**

**Ces. król. uprzyw.**
**Fabryki Szkła taflowego i Luster**
**KUPFER & GLASER**
**Tarnów-Dworzec.** 185 15 96
P. T. Publiczności potrzebującej szkła do okien i zwierciadeł, polecamy **swe wyroby,** które pod względem jakości nie ustępują czeskim i belgijskim.
**Ceny bardzo niskie.**
Główny skład we Lwowie, ul. Szpitalna L. 4.

**Polecam**
**1 austr. los krzyża, 1 włoski los krzyża,**
**1 los Bazylika, 1 los tabaczny,**
**za gotówkę za około 100 koron, lub na 29 rat miesięcznych po 4 korony.**
**Korzyści:**
1. Już po złożeniu 2 pierwszych rat ma kupujący niepodzielne prawo do wygranej wszystkich 4 losów, które **w ciągu roku** biorą udział w 11 ciągnieniach o **głównych wygranych około 450.000 koron** oprócz wygranych pobocznych.
2. Najmniejsze wygrane tych losów, na które w najgorszym razie przynajmniej musiałby przypaść, wynoszą obecnie około 80 koron, dochodzą atoli do około 126 koron, kupujący nabywa więc prawa do wygranej bardzo tanio.
3. Losy te mają zawsze wartość i każdej chwili można je odprzedać lub zastawić; stanowią więc zawsze pomoc na nieprzewidziane wypadki.
Zlecenia po otrzymaniu 2 pierwszych rat załatwia się spiesznie. Także wszelkich innych losów dostać można tanio. 810 4 10
**Edward Urban, Berno,**
Dom bankowy, **Wielki plac 25,** w domu własnym.
Firma istnieje od r. 1869.
**Rzetelni agenci potrzebni wszędzie. Ceny niskie. Prowizya dobra.**

**Kawa słodowa Goliat**



**z królewskiego browaru w Steinbruch** jest najlepszą, najpożywniejszą i najzdrowszą kawą.
Wyrabia się ją we własnej fabryce z tegosamego słodu, z którego warzą tak słynne i powszechnie ulubione
**piwo słodowe Goliat,**
polecane bardzo przez profesorów uniwersytetu **Dr. Benedikta** w Wiedniu, i **Dra Korányiego** i **Dra Kitlego** w Budapeszcie, i używane z najlepszym skutkiem w cierpieniach nerek, niedokrewności, w dolegliwościach żołądkowych i w ogól. osłabieniu.
**Kawa słodowa Goliat**
jest najlepszym, najpożywniejszym, najzdrowszym dodatkiem; zamawiać ją można u generalnych zastępców:
**Ignacy Landauer i Synowie, Budapeszt.**
**PIWA STOŁOWEGO GOLIAT**
dostać można we wszystkich handlach korzennych i kolonialnych. 127 22 30

Ulica Ferdynanda Nr. 32 vis-à-vis „Platteis."

# W. Staněk'a hurtowny handel herbaty rosyjskiej w Pradze,

Administracya i magazyny ul. Władysława 17.

**poleca prawdziwą rosyjską herbatę karawanową z ostatniego zbioru, uznaną za najlepszą.**

**„Prawdziwy rum Jamaika" aż do oryginalnych flaszek Kingston.**

Pisemne zamówienia załatwia spiesznie i jak najlepiej mój oddzielny oddział wysyłkowy. 19 5 0

Meble bambusowe własnego wyrobu. **Wysyłki wyżej 10 złr. w. a. następują opłatnie.** Illustrowane cenniki zadarmo i opłatnie.

---

Wydawnictwo
## Salonu Malarzy polskich
**w Krakowie**
(odznaczone złotym medalem).

## Widoki Lwiego Grodu „Lwów"
Karty pocztowe akwarelowe (wieloma kolorami) wykonane według oryginałów prof. TONDOSA.
**Cena 60 ct.**

## Rydla Zaczarowane Koło
(senzacyjna sztuka teatralna odznaczona na konkursie dramatycznym), **14 zdjęć** z natury, wykonanie według najnowszego sposobu fotogr. (platynotypie) artystyczne karty.
**Cena kompletu 14 kart poczt. 65 ct.**

## Klejnoty Grodu Podwawel. „Kraków"
w akwarelach z oryginałów prof. TONDOSA.
**Serya 60 ct.**

Za nadesłaniem należytości za przekazem pocztowem wysyła **franco.**

**Wydawnictwo Salonu Malarzy polskich** W KRAKOWIE. 466 1 8

**Karty z widokami z każdej fotografii dostarczamy szybko i taniej niż za granicą.**
**Odsprzedającym rabat.**

---

**Kardynał amerykański** czerwony, wybor. śpiewak za 5 złr. 60 ct., oraz duża, oswojona, czerwona, gadająca, afryk. **papuga** za 10 złr. i para dużych młodych papug tanio do pozbycia u pani **Musiołek, ul. Zacisze L. 6, I. piętro.** — Wysyła także pocztą. 462 1 3

---

## Złożę kaucyi 8000 koron
w gotówce przy objęciu posady kasyera, kontrolora, inkasenta, zarządcy, administratora, dzierżawcy lub innej podobnej. Mogę także prowadzić interes lub handel za pensyą stałą, z prowizyą lub do spółki. Obecnie prowadzę własny handel korzenny. — Wiadomości udzieli p. **Jan Pobudkiewicz, Kraków, ul. Biskupia 8.** 464 1 2

---

**Kupiec** w wieku 29 lat, kawaler, **poszukuje towarzyszki życia,** panny lub wdowy z posagiem 2 do 3 tysięcy. Sprawę traktuje seryo. Fotografia pożądana. Dyskrecya pod słowem honoru.
Adres: **K. K. poste rest. Kosów obok Kołomyi.** 463 1 3

---

NOWO OTWORZONA
## Kawiarnia i Cukiernia
**w Krakowie, ul. ZWIERZYNIECKA 23,**
poleca 2 razy dziennie **świeże pączki,** ciasta, kawę i herbatę o każdej porze.
Przyjmuje zamówienia na torty i ciasta. Obsługa szybka i rzetelna. 471 1 2

---

ZMIANA FIRMY
## Emanuel WIKLER, Kraków, Stradom 9
Zawiadamiam P. T. Publiczność, iż **skład płócien i gotowej bielizny** własnego wyrobu, który dotychczas prowadziłam spólnie pod firmą mego męża b. p. Emanuela Wiklera, dalej prowadzę w tym samym lokalu i w tych samych rozmiarach pod moją własną firmą **„Rosa Hirschfeld"**, a polecając swój obfito zaopatrzony skład świeżych towarów, proszę o zachowanie i nadal dawnego do mnie zaufanie. 317 1 3

---

L. 4924/900. 465

## Obwieszczenie.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż **we czwartek d. 8 lutego b. r.** odbędzie się w Wydziale ekonomicznym Magistratu o godz. 12 w południe **licytacya na szycie mundurów** dla Straży pożarnej i pomocników w liczbie około 140 ludzi, na 1900 r.

Gmina miasta dostarczy przedsiębiorcy sukna na mundury, wyłogów i podszewki drylu, płótna, guzików herbowych; przedsiębiorca zatem obok uszycia, dostarczać będzie tylko zwykłych guzików, haftek, nici itp. drobiazgów.

Oferty opatrzone marką stemplową na 1 koronę, na których ma być poświadczenie Kasy miejskiej, iż przepisane wadyum w kwocie 300 koron złożono — składać można najdalej do godziny 12-ej w południe dnia 8-go lutego b. r. do rąk Naczelnika Wydziału I. Magistratu.

Warunki licytacyjne tego przedsiębiorstwa przejrzeć i bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych przed południem.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa**
dnia 22 stycznia 1900 r.
**J. Friedlein.**

---

## Kawiarnia
z konfortem urządzona, pod bardzo korzystnemi warunkami **jest do sprzedania lub wydzierżawienia.**
Adres w Administracyi „Nowej Reformy" pod **454.** 454 2 10

---

## SAKIS-AL-SAKIS,
**znakomite płukanie ust,** zębom nadaje białość, usuwa ból, pruchnienie zębów i zapobiega wszelkim chorobom dziąseł. Cena zł. 1·20. 36 25 0

## JAN IHNATOWICZ.
**Sklepy własne: we LWOWIE, KRAKOWIE, PRZEMYŚLU, CZERNIOWCACH — oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.**

---

# Quäker Oats

**Dostać mozna wszędzie w 1-funt. i 1/2-funt. paczkach (z przepisami kucharskiemi).**




**Wszyscy lekarze** wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlepszych pośród wszystkich środków pożywienia, — i co do tego jest tylko jedno zdanie. Ale **rodzaj** i **jakość potraw owsianych,** jakich używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub zdrowego zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Jeżeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozczarowaniu i wszelkim złym skutkom, gdy pełna ufności zarządzi używanie pożywienia z „Quäker Oats." 145 11 23

---

# Kufekego mączka dla dzieci
polecana przez powagi AUSTRO-WĘGIER, NIEMIEC i. t. d.
NAJLEPSZY ŚRODEK DO ŻYWIENIA DZIECI — NAJLEPSZY DODATEK DO MLEKA
do nabycia w aptekach i drogueryach. R. KUFEKE WIEDEŃ VI/2.
NAJLEPSZY DYETETYCZNY ŚRODEK DLA DZIECI MAJĄCYCH DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE I JELITOWE
372 23 26

---

## Zupy anielskie
ze znanej **fabryki konserwów w Leobersdorfie.** — Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2 %. — Odznaczają się smakiem i prędkością przyrządzenia. — Prospekta i próbki za żądanie gratis. 53 35 52

Zamówienia przyjmuje:
**Biuro Schapiry, Lwów, ul. Sykstuska 27.**

---

## Pierwszorzędny hotel „Victoria"
położony w najwięcej ożywionej dzielnicy przy ulicy Berlińskiej L. 17 w **Poznaniu,** jest od 1 kwietnia 1900 r. **do wydzierżawienia.**
Hotel ten obejmuje obszerną restauracyę 36 pokoi gościnnych, wielką salę, 2 łazienki i 1 skład.
Telefon, kaloryfery i przystanek tramwaju elektrycznego.
Reflektanci zechcą się zgłosić do niżej podpisanej Spółki, lub do p. A. Cichowicza w Poznaniu, ulica Berlińska L. 7. 456 1 5

**„Pomoc" Spółka budowlana**
Eingetragene Genossenschaft mit beschraenkter Haftpflicht.
**Dr. Kusztelan. A. Cichowicz. Jan Leitgeber.**

---

## Najlepszym rzędowym siewnikiem
jest **PH. MAYFARTHA i SPÓŁKI** nowo sporządzony siewnik



**„AGRICOLA"**
(system przesuwania kół)
do wszelkich nasion i rozmaitej ilości wysiewu, bez zmiany kół, na grunta górzyste i równiny, bardzo lekko chodzący, niezmiernie trwały, bardzo tani.

**Kosiarki** do trawy, koniczyny i zboża.
**Odwrotnice** konne do **siana,**
**Grabie** konne do **siana.**
**Umożliwiają bar. wielką oszczędność na pracy, czasie i pieniądzach.**



**Ręczne prasy do siana i słomy, łuskacze kukurudzy, kieraty, młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, tryery, pługi, walce, brony,**
wyrabia i dostarcza **jako osobliwość** z poręczeniem, w najnowszej, wybornej, za najlepszą uznanej konstrukcyi, 468 1 6

## Ph. Mayfarth & Co.,
c. k. wył. uprz. fabryki maszyn roln., osobliwa fabryka pras do wina i maszyn do owoców,
*w WIEDNIU, II., Taborstrasse Nr. 71,*
**odznaczone przeszło 400 złotemi, srebr. i bronz. medalami.**
Obszerne katalogi i liczne pisma z uznaniem za darmo. — Zastępcy i odprzedający pożądani.

---

## K. Zieliński OPTYK i MECHANIK
**Kraków, Rynek 39, linia A-B,**
189 15 0




poleca oryginalne **amerykańskie Grafofony „Columbia"** po złr. 40, 80, 100 złr.
**Grafofony niemieckie** po złr. 18, 25, 35 złr.
**Cylindry ograne,** do wszystkich nadające się, po złr. 1·25, 1·75; polskie po złr. 2·25, puste 1 złr.
**Jako najnowsze dzieło bież. stulecia wielki GRAFOFON „Columbia" 400 złr.**

---

## Młody buchalter
z ukończoną szkołą handlową, chlubnemi świadectwami i długoletnią praktyką w biurach bankowych i komisowych — dobrze obeznany w buchalteryi pojedynczej i podwójnej, korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej, poszukuje posady. Może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia pod literami **F. Z. 389 poste restante Kraków.** 389 3 3

---

NAJLESZĄ
## NAFTĘ
cesarską, bezwonną, świecącą się w każdej lampie
**„Water white Petroleum Nr. 0"**
**z rafineryi JW. A. hr. Skrzyńskiego w Libuszy,**
poleca 344 8 12
## Czesław Śmiechowski,
**Kraków, ul. Mikołajska 4,**
**obok apteki „pod Barankiem."**

---

NOWO OTWORZONY KATOLICKI
## Magazyn Sukien Damskich Maryi Włodarskiej
**w Krakowie, ulica Szewska Nr. 4, I. piętro od frontu,**
został świeżo zaopatrzony w gotowe towary najnowszych fasonów, jak: żakiety, peleryny, saki.
**Przyjmuje zamówienia na toalety wizytowe, wieczorkowe i ślubne** — wykonywując je gustownie, starannie, punktualnie i tanio, krojem francuskim lub angielskim.
137 55 156

---

## Leśniczy
wszechstronnie wykształcony, mający lat 35, mogący złożyć kaucyę w każdej wysokości, poszukuje miejsca zaraz lub później. — Zgłoszenia proszę przesłać pod **M. S. 1900** poste restante **Gostyń, Pr. Posen.** 420 3 3

---

## Herbabnego
### podfosforanowy
## syrop wapienno-żelazisty.

Ten od 30 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syrop piersiowy,** usuwa **flegmę, uśmierza kaszel, zmniejsza poty, podnieca apetyt, przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie, wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi,** zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**




**Cena 1 flaszki złr. 1·25,** pocztą **20** ct. więcej za opakowanie.

**Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego".** Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko **„Herbabny"**, a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

**Główne miejsce wysyłkowe**
**w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit", VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.**

SKŁADY: w KRAKOWIE ma Eug. Heller apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem", P. Mikolasz apt., J. Wewiórski apt. i H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY Dr. C. Eisenberg, i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, E. Safrin; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA A. Harth; w HORODENCE S. Kajetanowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG J. Müller; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYNCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIZANKOWICACH T. Kapiszewski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Pankiewicz; w PRZEMYSLANACH H. Englander; w RADOWCACH Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz, J. Lepiankiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE L. Bischoff, J. Weingarten; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, H. Rubel; w STOROZYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gartner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE L. Chodacki; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH A. Jastrzembski; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 130 10 14

---

# Molla Proszki Seidlickie.



**OSTRZEZENIE.**

**Prawdziwe tylko** wtedy, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zafl gmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach, rwie i hemoroidach,** w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**
**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 2 Korony.**

## Wódka francuska i sól Molla

**Prawdziwe tylko** wtedy, jeżeli każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym **A. MOLL** i zamknięta plombą ołowianą **„A. MOLL."**

**Wódka francuska i sól Molla** jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy.

**Cena oryginalnej plombowanej flaszki 1 Kor. 80 gr.**

**Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlaube.**

*Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać wyrobów MOLLA i tylko te przyjmować, które opatrzone są moim znakiem ochronnym i podpisem.*

Składy utrzymują w **Krakowie** aptekarze: W. Redyk, Konstanty Wiszniewski, w handlu Szarskiego i Syna, Romana Drobnera. 1 5 0

---

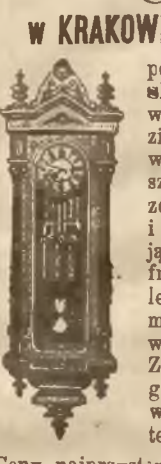
## Na wagę
## Perfumy francuskie
deka od 20 do 40 ct.,
**Mydła z zapachem kwiatowem**
karton 6 sztuk 55 ct.,
**Mydła prawdz. francuskie**
karton 3 sztuki 50 ct.,
**zapachu dowolnego,**
polecają 415 3 6
## Reim i Spółka
**linia A-B, KRAKÓW, Rynek 37.**

---

**W Stanisławowie**
## HOTEL IMPERIAL
PIERWSZORZĘDNY
**przy ul. Kazimierzowskiej,**
(vis-à-vis Kasy Oszczędności),
poleca się Szanownej P. T. Publiczności.
Pokoje od 90 ct. wyżej. 123 32 48
Z poważaniem **S. Falk.**

---

## ANASTAZY HOLIK
### zegarmistrz
**w KRAKOWIE, ulica Szewska Nr. 2,**



poleca swój dobrze zaopatrzony **skład** zegarków kieszonkowych Rauschenbacha w Szafhuzie, Mermoda, Longina w Genewie, oraz z wielu innych pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich, zegarów pendułowych, ściennych i stołowych; **budzików,** grających rozmaite melodye, z fabryk francuskich i amerykańskich z 3-letniem poręczeniem; **dewizki** męskie i damskie, oraz wielki wybór biżuteryj ze złota i srebra. Zakupuje stare złoto, srebro, zegary staroświeckie, lub przyjmuje w zamian. Wszelkie naprawy uskutecznia z 1-rocznem poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze. — Ściśle dotrzymanie terminu przy powierzaniu roboty. — W niedziele i święta sklep zamknięty. — Rok założenia 1883.
107 10 0

---

## Najtańsze źródło!
**Obuwie damskie i męskie,** trwałe i eleganckie, poleca w wielkim wyborze, po cenach możliwie niskich.
## Antoni Tabor,
majster szewski, właściciel magazynu i pracowni
**w Krakowie róg ul. Gertrudy i Zielonej.**
96 37 36

---

## Dla osób słabych
wypróbowane przez pp. lekarzy:

| | | |
|---|---|---|
| Wyborne czyste **koniaki francuskie** | but. złr. | 3·50 |
| **Tokajskie** lecznicze . . . . | but. od „ | 2·— |
| Znakomitą **starkę** . . . . . | „ litr. „ | 1·40 |
| **Wina greckie** lecznicze starsze | „ „ | 1·30 |
| **Wina węgierskie** naturalne . | „ od | 45 cent. |
| **Oliwę nicejską** (wysoki gatunek) | litr złr. | 1·40 |

poleca Handel 285 8 8
**A. Chociszewskiego w Krakowie,**
**ul. Kopernika 20 (tuż za wałem kolejowym).**

---

## Handel kolonialny
# J. F. Fischer
**w Krakowie, linia A-B,**
**poleca o ile zapas wystarczy:**
wyśmienitą **Starkę** znak **U** za butelkę . . . . . . 65 ct.
wyśmienitą starą **Starkę** znak **C** za butelkę . . . . . 85 ct.
znakomite, zdrowotno posilne **Piwo bawarskie** za but. 12 ct.
**Piwo bawarskie** za 11 butelek . . . . . złr. 1·20.
213 36 0

---

## Kto chce zarobić na pieniądze?
(miesięcznie 300—500 złr. wa.), niech prześle zaraz swój adres do: **Johann Wojtan, Dresden-Neustadt.** — Przyjęty będzie każdy umiejący pisać. 175 10 12

---

Udzielam gruntownie
## Nauki Buchalteryi
**pojedynczej i podwójnej,** języka niemieckiego, korespondencyi kupieckiej, rachunkowości bankowej (bilans), **również przygotowuję w najkrótszym czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej.**
Osoba, która posiada **zaniedbane** i nieczytelne pismo, a nawet osoba, która już posiada trzęsącą się rękę, może się u mnie w 10 lekcyach nauczyć **pięknego** i szybkiego pisma.
**Henryk Gotlieb,**
**Kraków, ul. Dietlowska L. 45.**
Niezamożnym udzielam lekcyj kaligrafii dwa razy w tygodniu bezpłatnie. 1643 26 0

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca drukarni A. Szyjewski.